Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

CZWARTEK 24. LUTEGO 1921. NR. 44. — ROK XXIX.

CENA Nu: w Krakowie i na prowincyi 5 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 110	Marek 100	Marek 115	Marek 160	Marek 105

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

	Mk.
Zwyczajne za wiersz nonp. lub jego miejsce	10
(ukła i tabelaryczny)	12
Nadesłane (za wiersz nonp.)	25
Nekrologi	15
Komunikaty	35

Z za kulis niedawnej przeszłości.

Kiedy w czasie pertraktacyi pokojowych w Paryżu w r. 1919 Rada Najwyższa wezwała przedstawicieli różnych krajów, by przyjęli jej decyzyę w sprawie rozbrojenia, delegat Polski — Paderewski — zaznaczył, iż ze względu na Niemców i bolszewików jest to dla nas rzeczą niemożliwą. Po nim przemawiał delegat Rumunii — Bratianu — który swoje przemówienie zakończył zdaniem, że „dopóki ma się niesfornego lub niepewnego sąsiada, którego siły wojenne nie podlegają ograniczeniu ani kontroli, niepodobna pozbawiać się własnych środków obrony".

Na to otrzymali obaj delegaci od p. Clemenceau, ówczesnego premiera francuskiego, kategoryczną odpowiedź: „Do stycznia r. 1921 wszelkie niebezpieczeństwo przestanie istnieć".

Clemenceau nie przypuszczał, iż w styczniu 1921 roku o właściwym pokoju mowy jeszcze nie będzie, a państwa koalicyjne będą starały się tylko naprawić te błędy, jakie po sobie zostawiły pertraktacye paryskie z r. 1919. Nawiązanie dopiero stosunków polsko-francuskich może stworzyć podstawy dla przyszłego pokoju europejskiego. Jeżeli — notabene — państwa sprzymierzone unikną w najbliższych miesiącach tych omyłek, jakie popełniły dwa lata temu.

Największą omyłką z ich strony było niejasne stanowisko wobec ruchu bolszewickiego i Niemiec. Sposób zachowania się paryskiej konferencyi pokojowej w sprawach nietylko Rumunii, ale i bolszewizmu węgierskiego świadczy, że ententa nie zdawała sobie sprawy z nadciągającego niebezpieczeństwa.

Dillon podaje, iż kiedy Kuhn był u schyłku swej władzy, a wojska rumuńskie stały nad brzegiem Cisy, w każdej chwili przygotowane do wymarszu przeciw Budapesztowi — Clemenceau zabronił dalszego pochodu wojsk rumuńskich. Stwierdza on dalej, że nikt nie mógł zrozumieć przyczyn nagłej zmiany stosunku aliantów do bolszewików węgierskich, przez których sąsiednie państwa były bezpośrednio zagrożone. Dlatego szeptano sobie, że między agentami mocarstw a Kuhnem nastąpiło tajne porozumienie (sic!). W końcu, dzięki zdecydowanemu stanowisku Rumunii — mimo trudności, wynikłych wskutek dezorjentacyi Rady Najwyższej — na początku sierpnia r. 1919 bolszewizm na Węgrzech upadł.

W rok później, gdy wojska sowieckie zalały Polskę, a Europie zagrażało niebezpieczeństwo nietylko z Moskwy, ale też i z Berlina, państwa sprzymierzone znalazły się w tej samej kolizyi i niepewności, co w r. 1919. Anglia próbowała naiwnem układaniem się z Krasinem, wstrzymać pochód wojsk sowieckich. Lenin i Trocki prowadzili pertraktacye, równocześnie jednak posuwali wojska coraz dalej w głąb naszego kraju. Polska krwawiła się, a Lloyd George, pertraktując z własnymi i rosyjskimi bolszewikami, wygłaszał mowy o polskim imperyalizmie.

Dopiero zorventowanie się Francyi, względnie ówczesnego prezydenta ministrów Milleranda, spowodowało zwrot w polityce zagranicznej ententy. Millerand na własną rękę **bez porozumienia się z Anglią** i resztą państw sprzymierzonych udzielił Polsce pomocy.

Był to pierwszy czyn, który, dzięki Millerandowi, wniósł nieco światła w tak zagmatwane stosunki polityczne Europy. Skutkiem tego bolszewicy przyszli do świadomości, że przeciw nim nie stoi sama nowo-odrodzona Polska, lecz, bądź co bądź, zasobna we wpływy i środki materyalne Francya.

Wypadki polityczne, rozgrywające się w miesiącu styczniu b. r., w którym tyle nadziei pokładał Clemenceau, były bezpośrednio dalszym ciągiem zdecydowanej polityki Milleranda wobec Niemców i sowietów. Przyjazd Naczelnika Piłsudskiego do Paryża, konferencya paryska, konferencya polsko-francuska, konferencya londyńska i planowany zjazd w Portorose — są to fakta, wypełniające lukę, zostawioną przez premiera Clemenceau. Mają one przedewszystkiem zabezpieczyć Europę przed przewrotami i przemocą militaryzmu niemiecko-bolszewickiego.

Pierwszym krokiem do tego jest **polsko-francuska konwencya wojskowa**, uzupełniona traktatem politycznym i handlowym. W ciągu tygodnia mają być one podpisane przez oba interesowane państwa.

Przez te umowy Francya i Polska zobowiążą się do wzajemnej pomocy z bronią w ręku przeciw wszelkiemu agresywnemu krokowi ze strony Niemiec, a na wypadek ataku ze strony bolszewików Francya współdziała z Polską bez przesyłania swoich wojsk. Ostrze obronnego przymierza między Francyą a Polską zwraca się więc zdecydowanie przeciw Niemcom i bolszewii. Anglia zaś, która już od r. 1918 zajmowała niezdecydowane stanowisko, przechyliła się ostatecznie na stronę oryentacyi francuskiej. Świadczą o tem najlepiej uchwały, zapadłe na ostatniej konferencyi paryskiej, jak i pobyt ministra Sapiehy w Londynie.

W Londynie wiele jeszcze spraw, tyczących się Polski, nie zostało wyjaśnionych, jednak faktem jest atoli, iż miesiąc styczeń b. r. przyczynił się znacznie do wyjaśnienia sytuacyi i do przyszłego ustalenia pokoju.

Wzmocnieniem konwencyi wojskowej polsko-francuskiej będzie wkrótce mający być zawartym **sojusz między Polską a Rumunią**. Oprócz tego rząd francuski wyraża chęć doprowadzenia do zbliżenia polsko-czeskiego, które pozwoliłoby na ewentualną przesyłkę materyałów wojennych z Francyi do Polski przez Pragę, z ominięciem drogi niepewnej przez Gdańsk.

Nie należy zamykać oczu na fakt, że to ostatnie żądanie rządu francuskiego jest dla Polski narazie nie do przyjęcia, t. j. zanim przyjdzie do porozumienia polsko-czeskiego. Od sierpnia r. z. nic się między Polakami a Czechami nie zmieniło, a Polska jeszcze nie zapomniała o tem stanowisku, jakie naród czeski zajął, gdy bolszewicy znajdowali się pod Warszawą. Zresztą Polska nawet pod presyą Francyi i Anglii nie zapomni o Cieszyńskiem, Spiszu i Orawie.

Dzięki przymierzu polsko francuskiemu stosunek ententy i Polski do Moskwy i Berlina został wyjaśniony. Teraz należy to także uczynić w stosunku do naszych sąsiadów na południu, a przedewszystkiem Czechów.

Dopiero po usunięciu wszystkich spornych spraw między Czechosłowacyą a Polską będzie można twierdzić — w myśl powiedzenia premiera Clemenceau — że „wszelkie niebezpieczeństwo przestało istnieć".

H. MIANOWSKI.

Listy ze Lwowa.

Lwów, 20 lutego 1921.

(Uroczystości żołnierskie i gen. Haller. — Lwów-Verdun. — Nowela do ustawy o szynkach. — Podwyżka podatku wodociągowego. — Demokracya chrześc. a agitacya bolszewicka).

Lwów pozostaje jeszcze pod wrażeniem uroczystości, które się tu odbyły przy sposobności zjazdu byłych żołnierzy-więźniów w trzecią rocznicę bitwy pod Rarańczą.

Zjazd był bardzo liczny i serdeczny.

Przypominano sobie dawne męki żołnierzy legionowych i cieszono się powodzeniem w roku ubiegłym. Podnoszono wielokrotnie boje żołnierza polskiego w Karpatach, na Wołyniu i na granicy bukowińskiej, a potem Rarańczę. Kaniów i daleką tułaczkę przez Syberyę i Murmań aż do Francyi, gdzie powstała sławna armia polska, która doczekała się wolnej Polski i powróciła na ziemię ojczystą, aby jej bronić.

To znowu odzywały się wspomnienia strasznego Benjaminowa, Marmarosz-Sziget, Huszt. Zjawili się główni inicyatorzy „buntu": pułkownik Górecki, ks. Panaś i inni, przybył generał Haller, twórca wojska polskiego we Francyi. Naczelny wódz przysłał swego zastępcę.

Miasto Lwów witało uczestników zjazdu serdecznie i radośnie. Rzecz to naturalna, bo Lwów więcej prawdopodobnie, niż którekolwiek inne miasto polskie, odczuwał ból i niedolę żołnierza polskiego, jego więzienia i tułaczkę, gdyż więcej, niż inne miasta polskie, sam przecierpiał i dla wielu z uczestników stał się miastem osobiście bardzo drogiem.

Z pośród uczestników wyróżniano w szczególności prezesa zjazdu generała Hallera, którego sobie wyrywano, gdyż chciano go wszędzie widzieć i gościć. Lwów „hallerował", chcąc składanemi hołdami wyrazić swą cześć dla cnót żołnierskich i obywatelskich generała. Było to uznanie dla jego osoby, za jego życie piękne i ofiarne dla Ojczyzny.

W związku ze zjazdem żołnierskim należy wspomnieć, że Lwów, odznaczony za swą dzielną obronę orderem „Virtuti militari", zaprosił również udekorowane miasto Verdun. Lwowska Rada miejska wysłała zaproszenie do Rady miejskiej Verdun. Zaprosiła Warszawa Paryż, czemużby Lwów nie miał zaprosić Verdun? Przecież obydwa miasta tak się wsławiły w czasie wojny i tak wytrwale broniły swego charakteru i wolności narodowej. A chcemy przyjaźni z Francyą i pragniemy, aby stosunki nasze wzajemne z Francuzami stały się jak najserdeczniejsze. Wyrazem właśnie tych uczuć było wysłanie zaproszenia do Rady municypalnej Verdun.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono też protest przeciw zamierzonej noweli do ustawy o wyszynkach. Sprawę nagłego wniosku w tej kwestyi poruszył p. Thullie (dem. chrześc.), sam zaś wniosek postawił p. Prószyński (nar. dem.). Rada miejska wniosek z protestem uchwaliła przygniatającą większością. Głosował za nim także klub socyalistyczny. Rada nasza, przyjmując ten wniosek, chciała dać wyraz temu, jaką wagę przykłada do ograniczenia szynków i do popierania trzeźwości w nowej Polsce. Mamy też prawo spodziewać się, że rząd i Sejm rozumieją dobrze potrzebę trzeźwości i nie wydadzą ustawy dodatkowej, która podoba się szynkarzom, ale wcale nie odpowiada zdrowym dążnościom narodu. Interes przyszłych pokoleń wymaga, aby jak najmniej było pijaństwa i jak najmniej szynków. Ewentualnych zysków z pomnożenia szynków państwo polskie słusznie powinnoby się wstydzić. Liczymy, że klub sejmowy chrześc. demokracyi sprzeciwi się zamierzonej noweli.

Głównym jednak przedmiotem ostatniego posiedzenia Rady miejskiej była sprawa podwyższenia podatku wodociągowego. Wniosek referenta domagał się podwyżki do 50 proc. czynszów płaconych, wniosek magistratu i mniejszości nie szedł poza 25 proc. Dyskusya była długa i rzeczowa, a Rada słuchała jej z zajęciem. Sprzeciwiał się między innymi podwyżce do 50 proc. radny Soupper (dem. chrześc.), który wytknął w tej sprawie brak pewnej podstawy i brak cyfr ściśle określonych, na których możnaby się oprzeć przy zamierzonej uchwale, poruszył następstwa tak dużej podwyżki i dotknął jej strony psychologicznej. Ostatecznie po wyjaśnieniu prezydenta Neumanna, Rada przyjęła znaczną większością podwyżkę 25-procentową.

W sobotę 19 b. m. lwowski oddział demokracyi chrześcijańskiej odbył posiedzenie zarządu, na którem omawiano sprawy organizacyjne. Ze sprawozdania niektórych mówców wynikało, że praca organizacyjna w pewnych działach rozwija się bardzo pomyślnie i że sprawa dalszej organizacyi staje się pilna, bo żywioły bolszewickie coraz więcej ryją i chcą burzyć społeczeństwo. Żywioły te przygotowują na 7 marca strajk kolejowy „aż do skutku".

W akcyi samoobronnej społeczeństwa socyaliści są niewyraźni i bezsilni. Rozumieją dobrze, że strajk kolejowy w okresie plebiscytu na Śląsku byłby wobec narodu i państwa polskiego zbrodnią, ale nie potępią go i nie wystąpią przeciw swym towarzyszom bolszewickim, boby sami musieli zerwać z dotychczasową demagogią i walką klas.

Z tego powodu czujemy, jak bardzo potrzebną jest organizacya demokracyi chrześcijańskiej, która jedynie może skutecznie podjąć walkę z żywiołami zbolszewiczałemi.

SOK.

Górny Śląsk to 23 wielkich papierni i fabryk celulozy

Potanieje papier i książka polska i jeśli Górny Śląsk dostaniemy!

Kościół, życie i polityka.

(Z katolickich Włoch. — Pogrzeb arcybiskupa medyolańskiego. — Papież zebrał nowy milion dla głodnych dzieci. — Krucyfiks zgorszeniem dla zwolenników zasady o religii, jako rzeczy prywatnej. — Katolicka prasa we Włoszech. — Jubileusz Dantego).

Medyolan w dniu 7 lutego b. r. był świadkiem olbrzymiej manifestacyi katolickiej, w którą przemienił się pogrzeb znakomitego następcy Św. Karola Borromeusza na arcybiskupiej stolicy medyolańskiej, ś. p. Ks. Kardynała Ferrariego. W pochodzie pogrzebowym, prócz niezliczonego mnóstwa katolickich stowarzyszeń społecznych i religijnych, których twórcą był ś. p. Kardynał, wziął udział — co w dzisiejszych Włoszech jest rzeczą niezwykłą — szwadron konnej policyi królewskiej, a w imieniu wojskowości gen. Rocca na czele, baterya artyleryi, szwadron kawaleryi i batalion piechoty ze sztandarem. Karawan otaczały deputacye stowarzyszeń młodzieży katolickiej i oddział „carabinieri". W zastępstwie króla szarfę żałobną trzymał hrabia Turynu i gen. Cireana, jako delegat komendanta korpusu. Za karawanem w orszaku żałobnym postępowali kawalerowie maltańscy, generałowie i korpus oficerski, senatorowie i posłowie do parlamentu, a pochód zamykał szwadron „carabinieri" na koniach, który też zwłokom Kardynała oddawał honory wojskowe. Sklepy w ulicach, którymi przechodził kondukt, „na znak żałoby" były pozamykane, a ulice posypane kwiatami. Za specyalnem pozwoleniem władz państwowych zwłoki wybitnego Kardynała spoczęły w podziemiach katedry medyolańskiej.

Prasa włoska, bez względu na różnice zapatrywań, poświęca zmarłemu Księciu Kościoła gorące wspomnienia, pełne „uznania i podziwu dla jego bogatej w skutki i owoce działalności społecznej, dla jego prawości i ofiarnego poświęcenia się ideałom, które Kardynał umiłował całem swojem gorącem sercem" — jak pisze nawet taki „Secolo".

Katolicy medyolańscy dla uczczenia pamięci wielkiego opiekuna sfer robotniczych powołali do życia „Dzieło Kardynała Ferrariego". Stojącej na czele tej akcyi księżnej Trivulzio, Ojciec św. z pismem gratulacyjnem nadesłał znaczniejszą kwotę dla przysporzenia funduszów na loteryę dobroczynną, której zyski będą obrócone na cele pomocy robotnikom medyolańskim, którzy ś. p. Kardynałowi już tyle zawdzięczają.

Ojciec św. na rzecz głodnych dzieci Europy środkowej zdołał ponownie zebrać blisko milion lirów.

Socyaliści włoscy po swej klęsce w Nowarze, gdzie, jak wiadomo, chcieli pousuwać krucyfiksy ze sal szkolnych, nie dali za wygraną i na znak protestu sprowokowali strajk nauczycieli. Ale burmistrz miasta Nowary wydelegował poprostu członków Rady miejskiej, żeby w miejsce strajkujących nauczycieli udzielali dzieciom nauki dopóty, dopóki strajkujący nie nabiorą znowu rozumu. W Vercelli socyalistyczny burmistrz, gdy musiał być posłuszny rozkazowi komisarza król., żeby krzyżów nie usuwać, wydał odezwę z protestem przeciwko takiemu „pogwałceniu swobód leninowskich" (sic!). Ale krucyfiksy zostały i będą świadczyły o odrodzeniu się ducha katolickiego w nowoczesnych Włoszech.

Jednym z objawów tego odrodzenia jest także wzmacnianie się katolickiego ruchu wydawniczego. I tak, w Turynie katolicki dziennik „Il Momento" nabył dużą kamienicę i urządził w niej wielką postępową drukarnię, skutkiem czego pod względem technicznym będzie mógł wytrzymać konkurencyę innych organów prasowych; w Medyolanie zaś Msgr. Constantini, obecny Apost. administrator Rjeki, postawił na nowo na wysokim artystycznym poziomie przerwane we swoje ilustrowane artystyczne czasopismo „Arte Cristiana".

Z Rawenny donoszą o pomyślnym rozwoju prac przygotowawczych do wielkiego obchodu jubileuszowego ku czci nieśmiertelnego twórcy „Boskiej komedyi". Myśli się o urządzeniu dużej wystawy sztuki chrześcijańskiej i walnem zebraniu włoskich związków im. św. Cecylii (kółka śpiewackie, uprawiające klasyczną muzykę kościelną), które mają wykonać najważniejsze dzieła Palestriny. Oficyalnym dniem jubileuszowym ma być 14 września 1921. W jaki sposób katolicka Polska myśli wziąć udział w tym wielkim jubileuszu?

KRZYŚ.

Sprawa G. Śląska na konfer. londyńskiej.

Warszawa. (Telef. wł.) Szef wydziału politycznego francuskiego **della Rocca** zakomunikował tekst układu francusko-polskiego ambasadorom Stanów Zjednoczonych, Japonii, Belgii oraz reprezentantom interesów W. Brytanii i Włoch. Umowa została podpisana w sobotę dn. 19 lutego o godz. 8 wieczorem. W ciągu jednego do dwu tygodni będzie podpisany traktat handlowy, poczem nastąpi podpisanie umowy o wzajemnych świadczeniach, tudzież umowy naftowej.

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek rano otwarto w Londynie międzynarodową konferencyę. Na początek obrad poszła sprawa G. Śląska. Na żądanie Anglii Rada najwyższa zadecydowała, że emigranci na G. Śląsku mają głosować tego samego dnia równocześnie z ludnością, mieszkającą na G. Śląsku.

Pewna osobistość polska, znająca stosunki na G. Śląsku oświadczyła korespondentowi „Gazety Warszawskiej", że uchwała ta grozi katastrofą. Rzekomo bowiem emigranci będą stanowili zorganizowane bandy, które wywołają zamieszki i plebiscyt zejdzie do roli krwawego rozrachunku.

Warszawa. (Telef. wł.) Okazuje się — jak donoszą — że główna uchwała Rady najwyższej w sprawie głosowania jednoczesnego reemigrantów i mieszkańców stałych na G. Śląsku została przeforsowana skutkiem stanowiska Anglii oraz neutralności włoskiej. Włosi okazywali raczej życzliwość dla stanowiska reprezentowanego przez Anglię. Opozycya francuska pozostała bez rezultatu.

W razie gdyby przeprowadzenie plebiscytu na G. Śląsku w tym terminie napotkało na trudności nieprzezwyciężone, wówczas komisya plebiscytowa ma oznaczyć datę jak najwięcej zbliżoną do powyższej. Rada najwyższa otrzyma zawiadomienie, iż rząd angielski zobowiązuje się wysłać 4 bataliony wojska na G. Śląsk do dyspozycyi komisyi plebiscytowej.

Plebiscyt 20. marca.

Warszawa. (Telef. wł.) „Times" donosi, że Rada Najwyższa postanowiła odbyć plebiscyt na G. Śląsku dnia 20 marca.

Paryż. (East Exp). Korespondent „Tempsa" telefonuje z Londynu: Dnia 21 b. m. odbyło się pod przew. Lloyd George'a posiedzenie Rady najwyższej. W posiedzeniu uczestniczyli z ramienia Anglii Lloyd George i Lord Curzon, Francyi Briand, Barthou, Foch i Weygand, Włoch hr. Sforza, Belgii Jaspar, Thoumies, dela Croix i gen. Maginot, Japonii baron Hajashi, Grecyi Kalogeropulos, Turcyi Tefik pasza i Reszid pasza. Postanowiono zaproponować wysokiej komisyi plebiscytowej na G. Śląsku, aby oznaczyła datę plebiscytu na dzień 20 marca.

Francya gotowa na wszystko!

Warszawa. (Telef. wł.) Dn. 28 bm. przedstawiciele Niemiec i ententy przystąpią do zadecydowania sprawy odszkodowań. Wszystko zależy od **Lloyd George'a**, który obecnie się waha. Stoimy wobec alternatywy: albo ewentualnie prawa francuskie będą jeszcze zredukowane, albo też Niemcy wyjadą, „trzasnąwszy drzwiami". W ostatecznym wypadku Francya rozpocznie akcyę nawet, gdyby była odosobniona: Oddzieli ekonomicznie prowincyę reńską od reszty Niemiec, nakładając podatki i cła i zamieniając kosztowny obecnie system okupacyjny na zyskowny system zastawu. Francya gotowa jest na wszystko; jeżeli będzie trzeba, zajmie Frankfurt, Essen i zmobilizuje 5 nowych roczników.

MIN. SAPIEHA OMÓWI STANOWISKO ANGLII.

Warszawa. (Telef. wł.) Min. **Sapieha** przybędzie we czwartek do Warszawy, a w sobotę wyjedzie do Bukaresztu. We czwartek na Radzie ministrów i sejmowej komisyi spraw zagranicznych złoży sprawozdanie. Min. Sapieha w piątek na konferencyi prasowej wyjaśni stanowisko Anglii wobec Polski.

Komuniści poorą Niemców.

Bytom. (East Express). „Gazeta robotnicza" stwierdza, że na zjeździe komunistów niemieckich wbrew pierwotnym zapowiedzeniom zgłoszono wniosek nawołujący komunistów do uczestniczenia w plebiscycie i głosowania na rzecz Niemiec.

STUDENCI NIEMIECCY JAKO FAŁSZERZE PLEBISCYTU.

Bytom. (East Express). Stwierdzono nowe fałszerstwa niemieckie. Studenci górnośląscy, przebywający na studyach w Niemczech, zapisują się jednocześnie na listach: „A" ludności stałej i „B" emigrantów. Dzieje się to prawdopodobnie na skutek instrukcyi niemieckiej organizacyi plebiscytowej.

Przegląd polityczny.

(Wybory do Sejmu pruskiego. — Klęska socyalistów niezawisłych. — Obecny rząd nie będzie miał większości w parlamencie. — Dalsze konsekwencye. — Zjazd w Londynie. — Bawarya deską ratunku. — Zadania i prace Chrześcijańskiego Związku robotników rolnych w Górnej Austryi).

Dnia 20 b. m. rozpoczęły się wybory do Sejmu pruskiego. Wykazywać ich wielką wagę nietylko dla Prus, ale i dla całej Rzeszy byłoby rzeczą zbyteczną. W każdym razie wynik wyborów w Berlinie, dotąd jeszcze nieznany w całości, rzuca znamienne światło na kompleks spraw niemieckich.

„Robotnik" donosi w korespondencyi z Berlina: „Obecne wybory odbywają się pod zna-

kiem walki prawicy z socyalizmem. Komunizm gra w tej walce rolę małą. Hasła komunistyczne żadnego nie wywołują oddźwięku i wogóle nie dadzą się w danym wypadku zastosować, albowiem nie można głosić dyktatury i rewolucyi w całych Niemczech. Dlatego odezwa wyborcza socyalistów niezawisłych mówi o rozwoju Prus i Niemiec ku demokracyi socyalistycznej, ani słówkiem nie wspominając o dyktaturze, której ta partya przecież zasadniczo nie odrzuca. Dlatego też odezwa całem swem ostrzem zwraca się przeciwko prawicy, centrum i Scheidemannowcom, pomijając zupełnie komunistów, jako element mało znaczący i nieszkodliwy“.

Nadzieje zawiodły niezawisłych najzupełniej. Naogół udział w wyborach był średni, około 70%. Dnia 20 b. m. do południa narodowcy niemieccy otrzymali 35 mandatów, niemiecka partya ludowa 34 mandaty, centrum 24, socyaliści niezawiśli 14, socyaliści większości 95, niezależni 15, komuniści 13, a patya mieszczańska 3 mandaty. Wynika stąd niespodzianka: klęska (jak dotychczas) socyalistów niezawisłych, z których większa część przeszła na stronę socyalistów większości, a lewe skrzydło oddało swe głosy komunistom. Natomiast socyalni demokraci odnieśli zwycięstwo, jakkolwiek nie osiągnęli cyfry głosów z r. 1914. Przypuszczalnie wejdą oni do gabinetu Prus i Rzeszy. Także wszechniemcy uzyskali w Sejmie pruskim silne stanowisko. Jak wnosić należy na podstawie głosów już oddanych, obecny rząd pruski nie będzie miał w sejmie potrzebnej większości.

* * *

Jeżeli ostateczny wynik wyborów do sejmu pruskiego nie przekreśli cyfr dotychczasowych, to uznać można, że Niemcy rzucają konferencyi londyńskiej poważną kłodę pod nogi. Zjazd w Londynie już się rozpoczął i ma trwać do kwietnia. Rząd berliński posiada podobno oficyalną notę koalicyi, że nie wznowi ona sprawy rozbrojenia, porusza więc wszelkie sprężyny, by także targ o odszkodowanie wypadł dla niego jak najkorzystniej. Dr. Simons oświadczył niedawno w Karlsruhe: „Sytuacya Niemiec musi się wyjaśnić w najbliższych tygodniach (!!!). Dwa czynniki odegrają w tem ważną rolę. Po pierwsze, czy Niemcy zachowają Górny Śląsk, a powtóre, jak ułożą się stosunki Niemiec do St. Zjednoczonych“. Wszystko to zdąża do obalenia traktatu wersalskiego, a przynajmniej może odwlec definitywne poddanie się Niemiec jego wyrokom, na co właśnie Niemcy liczą. Lloyd George boi się wybuchu nowej wojny i ulega terrorowi Berlina. Dlatego chciałby, jak słychać, odroczyć plebiscyt na G. Śląsku.

Niemcy zostawiają sobie szereg ukrytych furtek do wyjścia z sytuacyi. Jedną z nich jest Bawarya. Rządzi tam wszechwładnie monarchistyczno-militarystyczna klika „Orgeschu“. Na konferencyi państw Rzeszy w Berlinie uzgodniono wprawdzie poglądy na uchwały paryskie w myśl deklaracyi Simonsa, ale skoro bawarski premier Kahr wrócił do Monachium, reakcya monarchistyczna wszczęła tam taką burzę, że gabinet musiał wydać niejasny komunikat tej mniej więcej treści: Rząd bawarski podda się orzeczeniom berlińskim, ale całą odpowiedzialność za skutki rozbrojenia i odszkodowania składa na władze centralne, pozostając przy własnej opinii. Jest to groźba wymierzona tylko pozornie przeciw Berlinowi, w rzeczywistości zaś przeciw konferencyi londyńskiej.

* * *

Na czoło żywotnych spraw Austryi wysuwa się kwestya melioracyi rolnej. Opinia publiczna widzi coraz jaśniej, iż państwo o podciętych fundamentach gospodarczych nie może oglądać się wyłącznie na pomoc koalicyi. Wzmożenie produkcyi rolnej wraz z sanacyą i rekonstrukcyą całej machiny społecznej zdoła dopiero stworzyć solidną podstawę bytu dla państwa, które żyć pragnie. Wszelako, jak u nas w Polsce, tak i w Austryi nawet chleb powszedni stał się przedmiotem partyjnych przetargów. Socyalna demokracya chce samowładczo położyć rękę na trudnej kwestyi pracowników rolnych, którą usiłuje rozwiązać na własną rękę. Społeczeństwo uznaje zgodnie doniosłość problematu, ale nie zgadza się bynajmniej na dyktaturę nieodpowiedzialnej demagogii. Wichrzycielskim rządom socyalistów na wsi przeciwdziała z całą energią partya chrześcijańsko-społeczna.

Jej działalność, zwłaszcza w Austryi Górnej, wydaje zdrowe owoce. Chrześcijański związek robotników rolnych, założony tam w kwietniu 1919 r., po dwuletniem niespełna istnieniu, posiada już 32.000 członków.

Chrześć. Związek robotników rolnych, biorąc się żwawo do dzieła, nawiązał stosunki ze związkiem chłopskim, aby uzyskać siłę, konieczną do walki z socyalistami w zasadniczej sprawie rolnej. W każdej z 364 grup lokalnych zasiada jeden wieśniak, wybrany przez robotników rolnych, jako członek miejscowego komitetu. Równocześnie ma prawo głosu w każdym z komitetów miejscowy duszpasterz.

Organizacya zawarła dotąd więcej, niż 350 układów zbiorowych, zarówno z poszczególnemi gminami, jak z okręgami sądowymi. Dzięki temu udało się płace robotnicze utrzymać na poziomie drożyzny, co stanowi niemałą zasługę społeczną chrześcijańskiej demokracyi.

Organizacya chrześcijańska dba oczywiście także o wybudowę socyalnego ustawodawstwa dla robotników rolnych. Dnia 26 listopada ub. r. Sejm górno-austryacki przyjął nawskroś nowoczesną ustawę o służbie i pracy rolnej, ustalając w niej przymusowe ubezpieczenie dla chorych.

E. K.

KRONIKA.

Kraków, 23 lutego.

POWRÓT ZIMY. Zdawało się, że ostatnio spadły śnieg, to już pożegnalne odwiedziny, ostatni występ tegorocznej zimy. Do niedawna cieszyliśmy się, że wiosna nadchodzi i już w powietrzu czuliśmy jej słodkie tchnienie, a rozkoszne ciepło słoneczne dodawało nam otuchy i pozwalało przyszłość w jasnych widzieć barwach. Niestety, obecne nagłe najście zimy okazało się w dwóch ostatnich dniach tak natarczywe i srogie, że wyśnione w naszych marzeniach nadzieje bliskiej wiosny pierzchły, rozwiane przypuszczalną możliwością zemsty za dłuższą łagodność w ubiegłym i bieżącym miesiącu kapryśnej w tym roku zimy. Mrozik dnia wczorajszego dochodził do 14° C. Wyiskrzone wieczorami niebo z pełnią księżyca, zdawało się harmonizować z mroźnem powietrzem, jak wogóle ogólnym nastrojem srogiej, choć małośnieżnej zimy. Czy zemsta ta okaże się długotrwałą i srogą — zobaczymy.

W SPRAWIE GŁOSOWANIA NA G. ŚLĄSKU. Osoby, które po 1 października 1920 r. opuściły Śląsk Górny i przebywają obecnie w Małopolsce, a choć są wciągnięte na listę głosowania, nie są jednak dotychczas w posiadaniu czerwonej (kategorya A) lub zielonej (kategorya C) legitymacyi, uprawniającej je do wstępu na Śląsk Górny w przededniu plebiscytu, mają bezzwłocznie zgłosić się do Tow. obrony kresów zachodnich, Kraków, ul. Retoryka 5, w celu spisania z niemi i wniesienia prośby o przepustkę. Należą tu: 1. osoby urodzone i zamieszkałe na G. Śląsku; 2. osoby nieurodzone na G. Śląsku, ale tam bez przerwy mieszkające conajmniej od 1 stycznia r. 1904.

ZBIÓRKA NA PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI. Od dzisiaj 23 b. m. konduktorzy tramwajowi, jako potwierdzenie otrzymanych datków plebiscytowych, wydają publiczności kwitki koloru różowego i białego z napisem: „Na plebiscyt“, opiewające na 1 i 5 Mp. Spodziewać się należy, że publiczność, parokrotnie już zawiadamiana przez prasę o zbiórce na plebiscyt, mającej trwać do niedzieli 27 b. m. włącznie, chętnie i bez ociągania ofiarowywać będzie do ceny biletów jazdy te minimalne kwoty. Przez pierwsze trzy dni zbiórki, t. j. sobotę, niedzielę i poniedziałek, zebrano w tramwajach krakowskich na plebiscyt 139.413 Mp. 50 fen. Komitet prosi o zaznaczenie, że bloczków koloru różowego i białego z napisem: na plebiscyt po 1 i 5 Mp. używają tylko do zbiórki konduktorzy tramwajowi. Ostrzedz zatem należy publiczność, aby na podobne bloczki datków na ręce osób innych, np. w lokalach publicznych, nie składała.

Równocześnie sekretaryat Tow. obrony kresów zachodnich zawiadamia, że publiczna zbiórka na plebiscyt górnośląski (poza zbiórką w tramwajach) dała w niedzielę 6 b. m. kwotę 60.916 Mp., a w niedzielę 13 b. m. kwotę 69.301 Mk. W tym czasie Tow. Wzaj. Ubiezp. w Krakowie złożyło dar w kwocie 250.000 Mp.

DWA WIECE. W tym samym dniu i o tej samej porze, kiedy studenci Uniw. Jag. wiecowali w sprawie górnośląskiej, kiedy z setek piersi zgromadzonych w sali Kopernika w niedzielę 20 b. m. akademików wydzierał się jeden zgodny okrzyk „nie pozwolimy sfałszować woli ludu górnośląskiego — nie damy Śląska“, kształcąca się młodzież żydowska, zebrana w kahale, obradowała nad kwestyą odbudowy Palestyny. Konstatując fakt, uważamy komentowanie sprawy za zbyteczne.

POGRZEB Ś. P. DRA MICHAŁA KOYA, prezydenta Izby adwokackiej w Krakowie, odbędzie się z domu żałoby przy ul. św. Anny l. 7, we środę dnia 23 b. m. o godz. 3 po poł.

JEŃCY POLSCY W TULE. Sekcya wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie, plac WW. Świętych, donosi, że jeńcy: Polok Wilhelm, Paczowski Julian, Skura Stefan, Marmer Jan, Wach Kazimierz i Werschner Wilhelm znajdują się w obozie jeńców w Tule. Wszyscy zamieszczeni są na liście przeznaczonych do wymiany.

PARCELKI W OLEANDRACH. Od środy 23 b. m. rozpoczyna się w magistracie krakowskim rozdawnictwo parcelek w t. zw. Oleandrach. Interesowani winni się zgłaszać w magistracie, oficyny II p., w godzinach między 4 a 7 po poł., z dowodami dotychczasowej dzierżawy. Rozdawnictwo parcelek na gruntach pofortecznych, oraz Dębnikach nastąpi później.

MĄKA JĘCZMIENNA. Magistrat zawiadamia, że sklepy rejonowe i konsumy będą sprzedawały w bieżącym tygodniu od czwartku 24 b. m., za odłączeniem 118 odcinka legitymacyi zbiorowej, po 30 dkg. mąki jęczmiennej, w cenie po 33 Mk. za 1 kg.

KRADZIEŻ MASZYNY DO PISANIA. Z biura Ministerstwa przemysłu i handlu, oddziału małop. w Rynku gł. 30, skradziono maszynę do pisania systemu Smith-Bross Nr. 101513/II, wartości 60.000 Mp. Sprawca niewykryty.

WŁAMANIE. Onegdaj włamano się do magazynu Urzędu pocztowego na tut. dworcu kolejowym i skradziono pewną ilość listów amerykańskich. Pod zarzutem tej kradzieży policya aresztowała strażnika kolejowego, Józefa Grochala, lat 27.

PROGNOZA POGODY. Sprawozdanie meteorologiczne stacyi radiotelegraficznej w Krakowie. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 23 b. m.: Dość pogodnie, wiatr wschodni.

Z Polski i ze świata.

Z WIELICZKI piszą do nas: W niedzielę 20 b. m. odbyło się w sali Domu parafialnego w Wieliczce zgromadzenie członków i sympatyków Organizacyi chrześcijańsko-robotniczej, tudzież zaproszonych gości, w sprawie mających się odbyć tutaj w niedługim czasie wyborów do Rady miejskiej.

Zgromadzonych było kilkuset obywateli, którzy z zajęciem wysłuchali referatów p. Jurka, prezesa Organizacyi Chrześc. Robotn., ks. kuratora Selwy, p. Greniucha, sztygara, p. Rokosza, delegata z Krakowa, p. radcy Smagowicza i innych.

Największe wrażenie na obecnych zrobiło odczytanie kilku pozycyi budżetu gminnego za rok 1920, z którego się pokazało, że dochody wynoszą niecały jeden milion marek, a niedobór za 1920 r. blisko dwa i pół miliona marek. Wprawdzie w trudnej sytuacyi znajdują się obecnie wszystkie miasta, ale z wywodów mówców wynikało, że były sposoby, aby złemu zaradzić, jednakże nie było i niema w zarządzie miasta ludzi, którzyby więcej dbali o dobro publiczne, aniżeli o swoją kieszeń.

To też po omówieniu aktualnych spraw przedwyborczych, przedłożone rezolucye zostały jednomyślnie uchwalone, chociaż trzeba podnieść, że wśród zebranych było dużo socyalistów, a nawet dwóch radców miejskich, którzy swoim kolegom w Radzie wyrazili votum nieufności bez jednego słowa protestu.

Rezolucye te brzmią: Zebrani w dniu 20 lutego b. r. w sali Domu parafialnego obywatele chrześcijańscy miasta Wieliczki: 1. Wyrażają obecnej Radzie miejskiej i magistratowi — po wysłuchaniu referatów — swoje niezadowolenie i votum nieufności z powodu dotychczasowej lekkomyślnej i szkodliwej dla dobra gminy i mieszkańców gospodarki. 2. Domagają się natychmiastowego ustąpienia obecnej Rady miejskiej i zaznaczają, że w przeciwnym razie, z powodu nielegalności mandatów obecnych radców miejskich, odpowiedzialność za rządy i bankructwo miasta spadnie wyłącznie osobiście na pozostających w Radzie i magistracie obywateli. 3. Protestują przeciw dalszemu przewlekaniu wyborów do Rady miejskiej i żądają natychmiastowego przeprowadzenia nowych wyborów na podstawie istniejącej ordynacyi wyborczej.

Fr.

AKCYA PLEBISCYTOWA W POWIECIE CHRZANOWSKIM. Z Chrzanowa donoszą nam: Akcyą plebiscytową w powiecie naszym zajmuje się Komitet obrony państwa, który ją prowadzi w dwóch kierunkach: 1. niezależnie od Komitetu w Jaworznie, zajmuje się rejestracyą i wysyłką Górnoślązaków na teren plebiscytowy; 2. gromadzi fundusze. Łącznie z Komitetem jaworznickim zarejestrowano około 350 uprawnionych do głosowania. Na fundusz plebiscytowy (prócz Jaworzna) zebrano dotąd 337.283 Mp. Z tego odesłano Tow. obrony kresów 250.000 Mp. na rejestracyę wydano około 16.000 Mp. Ponadto gmina Chrzanowa zawiadomiła Komitet o przeznaczeniu 100.000 Mp z funduszów gminnych, a 100.000 Mp winni złożyć żydzi z powiatu, jako podatek narodowy z uchwały sierpniowej, a którego dotąd jeszcze nie złożyli. Komitet bowiem od swojej uchwały pod żadnym warunkiem nie odstąpi i jeżeli żydzi swego obowiązku obywatelskiego nie wypełnią na równi z ludnością chrześcijańską, Komitet będzie zmuszony uważać ich za wrogów państwa i odpowiednio postępować.

Dla informacyi dodaje się, że K. O. P. zebrał w ciągu swej działalności przeszło milion marek pol., utrzymuje dotąd dwie stacye posiłkowe dla żołnierzy (Trzebinia—Szczakowa), dziś jedyne na przestrzeni Warszawa—Kraków, które wydały przeszło 600.000 porcyi ciepłej strawy.

GÓRNOŚLĄZACZKI DO KOBIET W POLSCE. Sekretaryat Tow. obrony kresów zachodnich komunikuje: Zarząd Związku „Polek“ na Górnym Śląsku ogłasza podziękowanie siostrom z Polski, których przedstawicielki wzięły udział w zjeździe kobiet polskich w Gliwicach. Osobne słowa uznania wypowiada wspomniany Związek kobietom wielkopolskim za ofiarowany przez nie sztandar.

O WZMOCNIENIE KONTROLI W OPOLU. Sekretaryat Tow. obrony kresów zachodnich podaje: Wobec tego, że rząd polski, spełniając lojalnie życzenie Komisyi międzysojuszniczej, przeprowadził wzmocnienie nadzoru granicznego po stronie polskiej, opinia publiczna na Górnym Śląsku domaga się podobnego zarządzenia ze strony niemieckiej, a to tembardziej, że każdy dzień przynosi nowe dowody o przemycaniu broni z Niemiec na Górny Śląsk. W szczególności nieodzownem jest przeprowadzenie ściślej kontroli na dworcu kolejowym w Opolu, gdzie dotąd brak jest wszelkich urządzeń tego rodzaju, wobec czego żywioły niespokojne z Niemiec bez przeszkody napływają na Górny Śląsk.

ODCZYTY KS. TEODOROWICZA W BELGII. East Express donosi w Brukseli: Odbył się tu odczyt arcybiskupa Teodorowicza, streszczający rolę Belgii i Polski w czasie wielkiej wojny, oraz wskazujący drogi, któremi Opatrzność prowadziła Polskę do odrodzenia. Odczyt wygłoszony był w przepełnionej publicznością sali. Wśród słuchaczy byli obecni prezes ministrów Carton de Wiard, liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego, oraz prymas Belgii kardynał Mercier, który wygłosił gorące przemówienie na cześć Polski i jej obrońców. Odczyt arcybiskupa Teodorowicza wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie. Po ukończeniu odczytu sala długo rozbrzmiewała okrzykami entuzyastycznymi na cześć Polski, oraz jej dostojników kościelnych.

Ks. arcybiskup Teodorowicz powtórzył ten sam odczyt w Antwerpii, podkreślając jednocześnie wysoce szlachetny stosunek tego miasta do Polski. Arcb. Teodorowicz, oraz biskup Sapieha złożyli wizytę w Malines kardynałowi Mercier i przyjęci byli przez niego bardzo serdecznie. Następnie polscy dostojnicy kościelni przyjęci byli na audyencyi przez króla Alberta, poczem odwiedzili Leodyum i Louvain, gdzie podejmowani byli przez rektora uniwersytetu.

IGNACY PADEREWSKI NA POTRZEBY LITERACKIE. Poseł Ignacy Paderewski, listem datowanym dnia 21 z. m. z Morges, przesłał do rąk znakomitego poety, Kazimierza Tetmajera, kwotę 5000 franków, przekazując połowę tej kwoty na „potrzeby literackie“, połowę oddając p. Tetmajerowi do dowolnego zastosowania. W sprawie rozdziału kwoty, przeznaczonej na „potrzeby literackie“, odbył p. K. Tetmajer konferencyę z prezesem Kasy literackiej i sekretaryatem Tow. literatów i dziennikarzy polskich. Przy zamianie przekazu frankowego osiągnięto sumę 292.600 Mp. Suma ta użyta będzie, w myśl szlachetnych intencyi ofiarodawcy, na subwencye, które udzielone będą przedewszystkiem dzieciom, wdowom i chorym. Pieniądze zostały odpowiednio ulokowane w jednej z instytucyi finansowych.

MEMORYAŁ URZĘDNIKÓW DO SEJMU. Urzędnicy państwowi złożyli w Sejmie memoryał z prośbą o poprawę bytu. Chodzi o to, aby Sejm uchwalił drogą ustawy regularne, automatyczne podnoszenie mnożnika na podstawie obliczeń specyalnej komisyi z przedstawicielami urzędników. Memoryał domaga się, by to rozporządzenie działało wstecz od 1 grudnia 1920. Następnie proszą urzędnicy o wydanie zaległych deputatów i unormowanie ich na przyszłość w zależności od stosunków rodzinnych, tudzież o spieszną regulacyę pragmatyki służbowej i emerytalnej.

OBŁUDNA GRA BENESZA. Niesłychanie ciekawym przyczynkiem do fałszywej roli Benesza wobec Polski jest paryska depesza „Kuryera Warszawskiego“, w której specyalny korespondent tego dziennika donosi: Zapraszając we czwartek ubiegły ministra Sapiehę i posła Zamoyskiego na obiad razem z czesko-słowackim ministrem spraw zagran. Beneszem, marszałek Foch chciał zapewne podjąć się roli pośrednika w doprowadzeniu do porozumienia polsko-czeskiego.

Aczkolwiek dzienniki tutejsze przypisują wielkie następstwa polityczne temu obiadowi, mogę stwierdzić, iż minister Benesz nie wziął udziału w tym obiedzie pod pretekstem chwilowego wyjazdu z Paryża. Naprawdę zaś — jak udało mi się stwierdzić — Benesz spędził wieczór ten u Filipa Mylleta, wybitnego publicysty francuskiego, podpisującego się w „Paris-Midi“ pseudonimem „Diplomate“, a w „Petit Parisien“ literą „X“. Artykuły Mylleta są zawsze nacechowane wielką nieżyczliwością względem Polski. Korzysta z każdej nadarzającej się okazyi, by zaczepić rząd polski i Naczelnika państwa, Piłsudskiego.

Dotychczas Myllet uchodził za zapalonego anglofila. Obecnie, dowiadując się o jego bliskich stosunkach z Beneszem, możemy łacno domyślać się źródła inspiracyi wielu artykułów Mylleta.

Zawiadomienia i komunikaty.

WYKŁADY LITERACKIE na kursach Baranieckiego rozpoczęte. Wykłady z gospodarstwa, chowu drobiu, pszczelnictwa, ogrodnictwa, przetworów owocowych i rachunkowości zaczną się 1 marca.

ODCZYT. Staraniem Związku inteligencyi polskiej odbędzie się dziś (we środę) o godz. 6 w Tow. technicznem, ul. Straszewskiego 28, odczyt prof. Wł. Konopczyńskiego p. t.: „Partyjność a bezpartyjność z punktu widzenia etyki“. Po odczycie dyskusya.

WALNE ZEBRANIE KRAK. KOŁA TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się we czwartek 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali seminaryum archeologicznego (Biblioteka Jagiell. parter). Na porządku dziennym: odczyt prof. Dra W. Semkowicza „Ocena pierwszego tomu wydawnictwa G. Hanotaux'a „Histoire de la nation française“ i odczyt Dra R. Godeckiego: „Ocena Historyi politycznej Polski, Wieki średnie“, wyd. Akad. Um.

BIURO KOMITETU „POMOCY JEŃCOM“ urzęduje: pl. WW. Świętych, l. 1, I piętro. Biuro przyjmuje korespondencyę do Rosyi i udziela informacyi jeńcom, powracającym z Rosyi.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj i we czwartek b. tyg. pogodna sztuka B. Katerwy „Przechodzień“, który dzięki koncertowej grze pp. Pancewicz, Hańskiej, Solarskiego i Sosnowskiego, ma zapewnione długotrwałe powodzenie. „Orlątko“ powtórzone będzie w piątek 25 b. m. z p. Białkowskim w roli tytułowej. W próbach „Powrót“ Flers'a i Croisset'a, z pp.: Pancewicz, Rotter-Jarnińską, Nowakowskim, Białkowskim, Wasilewskim w rolach głównych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: W najbliższą sobotę 26 b. m. wchodzi na repertuar śliczna muzycznie i bardzo bogata w zajmującą treść i niezmiernie efektowna ze względu na malownicze tło, operetka Nedbala p. t. „Bohater kaukaski“ (Eriwan), grana wszędzie z ogromnem powodzeniem. Pełna sentymentu i szczerego humoru, barwna w strojach i oryginalna pod względem środowiska, z którego jej treść zaczerpnięto, okraszona bogatym baletem, ilustrującym obrzęd weselny na Kaukazie, powinna stać się i u nas jedną z najulubieńszych nowości repertuarowych. Operetkę wyreżyserował z pietyzmem p. Keszntski, orkiestrą kieruje kap. Barański. „Bohater kaukaski“ grany będzie następnie w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Środa 23 b. m.: „Przechodzień“ Katerwy.
Czwartek 24 b. m.: „Przechodzień“ Katerwy.
Piątek 25 b. m.: „Orlątko“ Rostanda.
Sobota 26 b. m.: (Nowość) „Powrót“, komedya w 4 aktach Flers'a i Croisset'a.
Niedziela 27 b. m.: Po poł. „Żołnierz królowej Madagaskaru“, wiecz. „Powrót“ Flers'a i Croisset'a.

Repertuar Teatru Powszechnego.

Środa 23 b. m.: „Major ułanów“.
Czwartek 24 b. m.: „Romeo i Julia“.
Piątek 25 b. m.: „Lalka“.
Sobota 26 b. m.: (Nowość) „Bohater kaukaski“, operetka w 3 aktach Nedbala.
Niedziela 27 b. m.: Po poł. „Mąż z grzeczności“, wieczorem „Major ułanów“.

Repertuar „Bagateli“.

Środa 23 b. m.: „Niezrównany Crichton“.
Czwartek 24 b. m.: „Niezrównany Crichton“.
Piątek 25 b. m.: „Niezrównany Crichton“.
Sobota 26 b. m.: „Dwójka hultajska“.
Niedziela 27 b. m.: Po poł. „Dwójka hultajska“, wieczorem „Magdalenki“.

Repertuar „Nowości“.

Środa 23 b. m.: „Generał huzarów“.
Czwartek 24 b. m.: „Miłość cygańska“.
Piątek 25 b. m.: „Dziewczę z Holandyi“.

Nauka, literatura, sztuka.

NOWICKA EL.: „Kacper Wieloch“, opowieść z czasów króla Stefana Batorego. Zajm. Czyt. Nr. 366. Str. 28. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.

Treścią powiastki tej są przygody Kacpra Wielocha w czasie wojny króla Batorego z Iwanem Groźnym. Ponieważ w literaturze dla dzieci epoka wojen moskiewskich bardzo mało jest wyzyskana — powiastka E. Nowickiej wnosi temat nowy, bardzo dla młodzieży dzisiejszej pożądany.

SZOBER ST.: „Gramatyka polska w ćwiczeniach“. Podręcznik dla szkół powszechnych i klas niższych szkół średnich. Zt. II. Wyd. III. Str. 128. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.

Zeszyt drugi „Gramatyki polskiej w ćwiczeniach“ odpowiada części drugiej stopnia pierwszego „Zwięzłej gramatyki języka polskiego“, której jest trzeciem wydaniem. Zeszyt drugi przeznaczony jest dla klasy pierwszej szkół średnich lub na czwarty rok nauczania w szkole powszechnej.

TETMAJER-PRZERWA K.: „Na Skalnem Podhalu“. Opracowane podług oryginału dla młodzieży. Wydanie ozdobne. Str. 144. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa.

Cudowne opowieści Tetmajera o bajecznym świecie Tatr niedostępne były dotychczas dla młodzieży od lat 12 do 15-tu. To też z zadowoleniem należy powitać ten wybór najpiękniejszych opowieści góralskich, wybrany i przerobiony przez samego ich autora. Przepiękny język Tetmajera i jego niesłychana fantazya wywierać będą pożądany wpływ na wrażliwe dusze naszej młodzieży.

Uwagi na czasie.

Przeciw rozpajaniu ludności.

Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt noweli do ustawy antyalkoholicznej, który wprowadza w niej następujące zmiany:

„Najwyższą dopuszczalną zawartość alkoholu w napojach wolnych od ograniczenia w sprzedaży określa się na 8 proc., najwyższa zawartość jest 60 proc., a do niektórych napojów wolno używać i spirytusu nieoczyszczonego. Na obszarze b. zaboru austryackiego przedłuża się redukcyę miejsc sprzedaży napojów alkoholowych, o ile chodzi o koncesyonaryuszów dożywotnich do 1 stycznia 1931“.

Gdy dotychczasowa ustawa podciąga pod ograniczenia sprzedaży napoje z 2 i pół proc. zawartością alkoholu, rząd chce teraz dozwolić nieograniczoną sprzedaż napojów z 8 proc. alkoholu, to znaczy, że wszystkie piwa nie podlegałyby ustawie. Przez to możnaby się spodziewać nadmiernego wzrostu wyszynków piwa, w których zresztą za dobre pieniądze pewnie i wódka się znajdzie. Gdy obecna ustawa nie pozwala wogóle na sprzedaż napojów z większą zawartością alkoholu, niż 45 proc., nowela dozwala 60 proc. Podczas gdy ustawa miała być wprowadzona 1 stycznia 1921 i ilość szynków zmniejszona, nowela czyni podarunek byłemu zaborowi austryackiemu i zachowuje wszystkie szynki, jak dotychczas, jeszcze przez 10 lat.

Nowela p. ministra skarbu dąży widocznie do pomnożenia dochodów państwa kosztem rozpicia ludności. Zapomina p. minister, że zwiększając dochód państwa podatkiem wódczanym, będzie musiał większe sumy asygnować na budowę szpitali, domów obłąkanych i więzień. Czyż my, zrobiwszy wreszcie krok naprzód w tej sprawie tak ważnej dla zdrowia fizycznego i moralnego narodu, musimy się zaraz cofać na życzenie żydów-szynkarzy? Mamy nadzieję, że Sejm odrzuci proponowaną nowelę, ale potrzebny jest także protest całego społeczeństwa przeciw zamierzonemu rozpajaniu ludności przez dotychczasowych szynkarzy, przeważnie żydowskich.

To też na zjeździe organizacyi narodowych 13 b. m. przyjęto wniosek niżej podpisanego jednogośnie, aby zaprotestować uroczyście przeciw noweli i żądać natychmiastowego wykonania istniejącej ustawy.

Również Rada miejska na posiedzeniu 17 b. m. przyjęła wniosek p. Prószyńskiego, także protestujący przeciw noweli. Dobrzeby było, gdyby reprezentacye innych miast i stowarzyszeń przyłączyły się do tego kroku odpychającego ofiarowany przez rząd przywilej dany Małopolsce rozpajaniu tutejszej ludności.

DR. M. THULLIE.

Wiadomości polityczne.

— „Monitor Polski“ podaje: Radca poselstwa niemieckiego, p. Herbert von Dirksen, złożył w Ministerstwie spraw zagranicznych listy nominacyjne na charge d'affaires rządu niemieckiego w Warszawie, na miejsce ustępującego hr. Obernsdorfa.

— Major Kaden-Bandrowski, kierownik Biura prasowego przy Naczelnem Dowództwie, wyjechał do Ameryki, stanowisko jego zajął Artur Oppmann.

— Dnia 20 b. m. (jak donosi z Rygi „Kuryer Poranny“) odbyły się dwie konferencye delegacyi polskiej i sowieckiej z udziałem Krasina i Steczkowskiego. Krasin omawiał naprzód sprawy, związane z traktatem, następnie zaś przyszłe stosunki ekonomiczne z Polską. Rozmowa ta ma podobno znaczenie podstawowe. Niebawem należy się spodziewać rozstrzygnięcia spraw zasadniczych i ukończenia prac delegacyi.

— Wyjazd czeskiego ministra, dr. Hotovca, do Warszawy został na nieograniczony czas odroczony. Dr. Hotovec wyjedzie w oficyalnym charakterze do Portorose, w celu wzięcia udziału w tamtejszych konferencyach.

— Z Konstantynopola donoszą, że wojska bolszewickie, współdziałając z czerwonymi

Armeńczykami, wkroczyły do Gruzyi. Spodziewają się, że mimo oporu Gruzinów wojska bolszewickie zbliżą się do Tyflisu i że rząd gruziński będzie musiał uciekać do Batum.

Obrady Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu z dnia 22 lutego.

Marszałek oznajmił, że zwolniony został przez Naczelnika państwa minister rolnictwa Poniatowski i powierzono mu dalsze sprawowanie funkcyi do chwili zamianowania następcy.

Po krótkiej dyskusyi między p. Barlickim a marszałkiem w sprawie paszportów na wyjazd do Wiednia dla trzech posłów z PPS., p. Matakiewicz referował ustawę w sprawie zmiany niektórych postanowień o postępowaniu sądowem cywilnem w b. dzielnicy austryackiej. Zmiana ta stała się niezbędną skutkiem dalszego obniżenia waluty i braku sił sędziowskich w Małopolsce, skąd wiele ich przeniesiono do innych dzielnic. Ustawę tę, która ma obowiązywać od 1 kwietnia, przyjęto.

Dalszy ciąg dyskusyi nad expose p. Witosa.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów. P. Madej oświadcza, że klub jego patrzy na rządy obecnego gabinetu wyłącznie ze stanowiska interesów państwowych. Mowca wytyka usterki w administracyi wewnętrznej, mówi o niezadowoleniu wśród bezrolnych i małorolnych.

Kwestya spisko-orawska.

Prezydent ministrów nie poświęcił ani słowa dopiero co przyłączonym do Polski kresom południowym. Uważamy, że interesy państwa nie są tam należycie zabezpieczone. Rząd obecny nie jest wprawdzie winien zupełnej klęsce, którą ponieśliśmy przez akt rady ambasadorów, wydany dnia 28 lipca roku ubiegłego, powinien jednak wiedzieć, że sprawa Spisza i Orawy podobnie jak sprawa Śląska Ciesz., są jeszcze w opinii całego narodu kwestyami otwartemi. Polska wierzy, że kiedyś przyjdzie jeszcze chwila ostatecznego porachunku z Czechami, kiedy Polska odzyska Śląsk Cieszyński i ojczyznę Białego Orła — Tatry. Zanim jednakże nadejdzie ta chwila, rząd powinien się postarać o to, aby życie polskie zabiło tam silnem tętnem. Mowca omawia obszernie sprawę Śląska Ciesz., Spisza i Orawy i dochodzi do wniosku, że na dzień dzisiejszy najważniejszym postulatem ekonomicznym jest odzyskanie Jaworzyny Spiskiej, która została odcięta od 13 gmin spiskich, przyłączonych do Polski. W ostatnich kilkunastu tygodniach udało się wyłudzić Czechom od ludności spiskiej 12.000 podpisów, domagających się od Rady ambasadorów powrotu Spisza i Orawy pod jarzmo czeskie. Te podpisy to 12.000 skarg na rząd polski, że nie zadał sobie trudu, aby przeciwdziałać irredencie czeskiej. W marcu ma zacząć urzędowanie komisya delimitacyjna na Spiszu i na Orawie, więc mamy nadzieję, że rząd przy tej sposobności uczyni wszystko, aby krzywdę ludu nagrodzić. Na zakończenie mowca oświadcza, że klub postawił dziś odpowiedni wniosek do laski marszałkowskiej, prosi więc Izbę o przyjęcie nagłości i meritum tego wniosku.

P. Grünbaum obszernie omawiał sprawę żydowską. Domagał się uznania w myśl traktatu, narodowości żydowskiej i praw mniejszości narodowych, dodając, że żydzi mogą mieć zaufanie tylko do takiego rządu, który im zabezpieczy ich prawa.

Przemawiał jeszcze p. ks. Okoń, poczem zabrał głos prez. ministrów Witos.

Oświadczenie premiera Witosa.

Przedstawiciele prawicy i lewicy zaatakowali charakter rządu i jego działalność. Stronnictwa większością głosów zadecydowały niedawno, że gabinet ma zaufanie i że ma pozostać. Od tego czasu upłynęło znów parę tygodni i wypadki postąpiły naprzód. Sytuacya więc zmieniła się. W dyskusyi nad oświadczeniem podnoszono nieraz zarzuty i wątpliwości, co do których chcę dać wyjaśnienia.

Rokowania w Rydze.

Pewne niezadowolenie wywołane zostało przewlekaniem się układów pokojowych w Rydze. Stwierdzam, że tylko opór delegacyi rządu sowieckiego udaremnił zakończenie rokowań w pierwszej połowie lutego, jak się na to zanosiło. Delegacya sowiecka odkładała nawet podpisanie uzgodnionych już nawet tekstów umowy o wymianie jeńców. Taktykę przewlekania stosuje delegacya sowiecka również w sprawach ekonomicznych i stale dąży do umniejszenia zobowiązań, przyjętych na się w preliminaryach pokojowych. Rząd nasz unikał wszystkiego, coby mogło opóźnić, albo utrudnić zawarcie pokoju, nie może jednakże odstąpić od swoich słusznych i sprawiedliwych żądań. (Brawa. Zarzuty, jakoby nasza delegacya wywierała ujemny wpływ na postęp prac pokojowych, są nieuzasadnione, bo winę ponosi tylko delegacya sowiecka. Podkreślam to, aby usunąć wszelkie podejrzenie, że jakiekolwiek wpływy partyjne miałyby wpływać na utrzymanie w Rydze stanu, który dla państwa nie byłby korzystny. Rząd uznał za wskazane wysłać do Rygi min. Steczkowskiego i uposażyć go w szerokie pełnomocnictwa. Po jego powrocie, o ile zajdzie potrzeba, nastąpi decyzya co do wzmocnienia naszej delegacyi pokojowej. Wedle ostatnich wiadomości punkt martwy został przezwyciężony i rokowania posunęły się znacznie naprzód i zapewne w niedługim czasie będę mógł podać do wiadomości Izby ich wyniki. (Brawa).

Plebiscyt górnośląski.

Podnoszono zarzuty co do sprawności rządu w prowadzeniu plebiscytu na G. Śląsku. Sprawa ta była zawsze największą troską rządu, który nie zaniedbał nigdy, aby termin przyspieszyć i ludności zapewnić swobodę wypowiedzenia swojej woli. Mówi się nieraz o łączności podpisania pokoju w Rydze ze śląskim plebiscytem. Dla przyspieszenia pokoju czynimy wszelkie ustępstwa zgodne z interesami i godnością państwa, ale mamy pewność, że polska ludność śląska w dniu głosowania da manifestacyjnie wyraz swojej woli powrotu do Macierzy, bez względu na to, czy rokowania w Rydze zostaną zakończone czy nie. Definitywny termin głosowania możemy uważać za oznaczony.

Rezultaty wizyty paryskiej.

Wizyta Naczelnika państwa w Paryżu sparaliżowała tendecyjne informacye, rozsiewane przeciw nam we Francyi, stworzyła atmosferę przyjaźni, w której rozpoczęły się teraz konkretne rokowania, prowadzone przez ministrów Sapiehę i Sosnkowskiego. Przybrały one obrót pomyślny. O wynikach dowie się Izba w najkrótszym czasie. Ponadto w Paryżu obalona została legenda o naszym imperyaliźmie, szowiniźmie i nietolerancyi. Zrozumiano, że Polska dąży do nawiązania ścisłych stosunków z sąsiadami, o ile oni usuną przeszkody, które są po ich stronie.

Sprawy wewnętrzne.

Dalej przeszedł premier do omówienia spraw budżetowych, mówił o długach zagranicznych, o pracach około zestawienia dochodów i wydatków. W sprawie reorganizacyi urzędów stwierdził, że rewizya organizacyi 14 ministerstw, dzielących się dotąd na 700 sekcyi, doprowadziła do uproszczenia ich przez podział na 54 departamentów i 232 wydziały, a więc o 100 wydziałów mniej. Prace reorganizacyjne będą prowadzone dalej. Zarzut, iż bez wiedzy ministra skarbu zaciągane są daleko sięgające zobowiązania i zawierane umowy ze spółkami akcyjnemi, jest nieuzasadniony.

Rząd podjął energiczne starania o dokonanie zasiewów wiosennych, zabezpieczenie nawozów sztucznych, o usunięcie trudności w zaopatrzeniu ludności w opał i drzewo, oraz o dostarczenie odzieży. W ostatnich czasach wydał rząd zarządzenia, celem usunięcia paskarstwa.

Po przemówieniu prem. Witosa, przystąpiono do głosowania nad rezolucyą posła Federowicza, składającą się z dwóch części:

I. Sejm stwierdza potrzebę normalnej pracy w kierunku urzeczywistnienia najważniejszych zadań polityki wewnętrznej i zewnętrznej. II. Sejm, w zaufaniu do rządu, że usilnemi staraniami i skuteczną pracą zdoła rozwiązać te zagadnienia, udziela mu do tego celu swego poparcia.

Rezolucye te przyjęto większością głosów.

Ks. Lutosławski uzasadniał nagłość wniosku wszystkich posłów wszystkich stronnictw w sprawie nowych intryg międzynarodowych przeciw Polsce w sprawie górnośląskiego plebiscytu.

Wniosek opiewa: 1) Sejm wzywa rząd, aby się stanowczo domagał ustalenia terminu plebiscytu na Górnym Śląsku na dzień 20 marca najpóźniej, aby się oparł bezwzględnie wszelkiemu naruszeniu praw, zdobytych przez Polskę w traktacie wersalskim w stosunku do Śląska, aby w razie stwierdzenia się pogłosek o odroczeniu plebiscytu i o jednoczesnym udziale emigrantów jak naturoczyściej zaprotestował przeciw temu i odmówił zgody Rzeczpospolitej na podobne krzywdzące ją postanowienia.

2) Sejm stwierdza, że ratyfikując traktat wersalski dał dowód pełnego zaufania do lojalnego wykonania go przez wszystkich podpisanych pod nim, oraz do bezstronności i sprawiedliwości tych, którzy mają ocenić wyniki plebiscytu na G. Śląsku. Na tej podstawie Sejm stwierdza, że Polska uważa wynik plebiscytu na G. Śląsku za przedewszystkiem obowiązujący dla oznaczenia granicy Polski na Śląsku, uważa względy geograficzne tylko za drugorzędne tem bardziej, że względy gospodarcze kategorycznie przemawiają za przyłączeniem G. Śląska do Polski.

Nagłość i meritum wniosku przyjęto jednogłośnie.

Następne posiedzenie w piątek o 3.30 popoł.

(Dokończenie mowy premiera, z powodu braku miejsca, odkładamy do następnego numeru. Przyp. Red.).

JAKIE PRACE CZEKAJĄ JESZCZE SEJM?

Warszawa. (East Express). W kuluarach sejmowych omawianą jest sprawa terminu przyszłych wyborów do nowego Sejmu, wobec tego, że Sejm uchwalić jeszcze musi ustawę konstytucyjną, ordynacyę sejmową, ustawę o samorządzie gminnym i wojewódzkim, ustawę o pragmatyce służbowej pracowników państwowych i ustawę pensyjną. Przewidywać można, że rozważanie tych spraw przeciągnie się do lipca. Wybory sejmowe odbyć się będą mogły najwcześniej w jesieni.

Treść konwencyi polsko-francuskiej.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Układ francusko-polski głosi na wstępie, że oba rządy zawierają układ następujący:

1. Oba rządy zobowiązują się porozumiewać się we wszystkich sprawach polityki zagranicznej, interesujących oba państwa, a dotyczących uregulowania stosunków międzynarodowych w duchu traktatu i zgodnie z układem Ligi narodów.

2. Oba rządy będą się porozumiewały co do wspólnej akcyi i wzajemnej pomocy pod względem ekonomicznym. W tym celu będą dodatkowo zawarte specyalne układy oraz konwencya handlowa.

3. W razie, gdyby oba państwa, lub jedno z nich zostały zaatakowane, nie sprowokowawszy ataku, oba rządy porozumieją się w celu obrony swojego terytoryum, oraz słusznych swoich interesów w granicach określonych we wstępie.

4. Oba rządy zobowiązują się porozumiewać przed zawarciem nowych układów, dotyczących ich polityki w Europie środkowej i wschodniej.

Prace nad zawarciem specyalnego układu wymienionego w punkcie drugim dobiegają końca i zostaną w najbliższym czasie podpisane.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Omawiając w zwięzłych słowach układ francusko-polski „Journal des Debats" składa życzenia Francyi i Polsce z powodu zawiązania węzłów tradycyjnej przyjaźni i to wśród warunków, mogących wzbudzić nieufność tylko u wroga ogólnego pokoju.

Wrażenie zawarcia konwencyi.

Warszawa. (East Express). Przed wyjazdem do Londynu prez. min. francuskich Briand zakomunikował przedstawicielom prasy, że nastąpiło zupełnie porozumienie francusko-polskie we wszystkich kwestyach politycznych, gospodarczych i finansowych. Korespondent „Przeglądu Wieczornego" donosi, że fakt zakomunikowania tej wiadomości prasie zrobił wielkie wrażenie w świecie politycznym, jako dowód, że rząd francuski przywiązuje wielką wagę do porozumienia z Polską.

Paryż. P. A. T. Havas. Niektóre dzienniki utrzymują, że Anglia poczyniła pewne zastrzeżenia co do klauzul politycznych i wojskowych układów francusko-polskich. Wobec tego ambasada angielska dementuje te pogłoski i oświadcza, że są one pozbawione wszelkiej podstawy. Angielskie koła dyplomatyczne uważają przedstawiony im układ za solidną gwarancyę utrzymania pokoju w Europie środkowej.

O ZBLIŻENIE POLSKO-ANGIELSKIE.

Warszawa. (Telef. wł.). W kołach parlamentarnych angielskich podniesiono myśl zorganizowania wzajemnych wycieczek poselskich polsko-angielskich, w celu nawiązania stosunków.

Pomyślne widoki rokowań ryskich.

Warszawa. (Telef. wł.) Rokowania w Rydze pomiędzy min. skarbu dr. Steczkowskim a Krasinem i Joffem trwały do poniedziałku godz. 10 wieczorem. Według informacyi dziennikarskich, wszystko przemawia za przyśpieszeniem podpisania pokoju. Krasin wyjechał do Londynu w poniedziałek w nocy.

Warszawa. (Telef. wł.). Min. dr. Steczkowski wyjechał w poniedziałek z Rygi drogą na Wilno i spodziewany jest we czwartek w Warszawie. W przyszłym tygodniu uda się do Paryża.

SPEKULACYE MARKĄ POLSKĄ.

Warszawa. (E. Expr.). Na Wołyniu i Wileńszczyźnie wzrósł — jak pisze „Naród" — popyt na markę polską w związku z pertraktacyami w Rydze. Przedstawiciel sowiecki w Kownie Axelrod zorganizował akcyę skupywania marek polskich za carskie ruble.

Powrót do Warszawy.

Warszawa. (Telef. wł.). Z Paryża powrócił wicemin. dr. Rybarski. Sprawa przekazów dolarowych dla Polski została załatwiona pomyślnie.

Warszawa. (Telef. wł.). Ambasador francuski, Panafieu, wrócił do Warszawy.

Obsadzenie placówek dyplomatycznych.

Warszawa. (East Express). „Gazeta Warszawska" pisze, że zaraz po powrocie min. Sapiehy załatwiony będzie cały szereg przygotowanych zmian w naszych dyplomatycznych reprezentacyach zagranicą.

Warszawa. (Telef. wł.). W kołach politycznych obiegają pogłoski, że zamierzone jest odwołanie posłów: w Sztockholmie p. Michałowskiego, w Madrycie p. Wł. Skrzyńskiego, w Atenach p. Zaleskiego. Zostaną tam tylko zastępcy, jako charge d'affaires. Będą obsadzone poselstwa w Londynie, Berlinie, Pradze, Belgradzie, w Tokio, tudzież myśli się o Moskwie. Dr. Patek pojedzie do Tokio.

NIE BĘDZIE STRAJKU KOLEJARZY.

Warszawa. (E. Expr.). Pogłoski dzisiejsze o mającym rzekomo wybuchnąć nowym strajku kolejarzy są zupełnie bezpodstawne. Sekcya maszynistów Związku zawodowego kolejarzy podporządkowała się decyzyi związku, iż należy czekać do wyznaczonego na odpowiedź rządu terminu, t. j. do dnia 7 marca.

Warszawa. (E. Expr.). „Przegląd Wieczorny" donosi o wielkim braku węgla na kolejach Małopolski wschodniej. Liniom kolejowym grozi unieruchomienie.

O ZABEZPIECZENIE WSCH. MAŁOPOLSKI.

Warszawa. (E. Expr.). Jedno z większych stronnictw politycznych zamierza wystąpić z szeregiem wniosków, dążących do uregulowania spraw narodowościowych Małopolski Wschodniej. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że wnioski te mają na celu bezwzględne ugruntowanie władz Rzeczypospolitej w Małopolsce wschodniej, z drugiej jednak strony żądają one by przeprowadzono praktyczną zasadę pełnej autonomii kulturalnej, oświatowej, gospodarczo-politycznej.

APROWIZACYA MAŁOPOLSKI.

Warszawa. (Telef. wł.). Delegat Ministerstwa na Małopolskę, dr. Gałecki, bawi w Warszawie w sprawach aprowizacyi Małopolski.

ZAJŚCIE NA TLE AFERY BANKOWEJ.

Warszawa. (Telef. wł.). Po wczorajszem posiedzeniu sejmowem, na którem, między innemi, omawiano także sprawę banków warszawskich, w dalszej dyskusyi min. Nowodworski zawiadomił, iż z polecenia prokuratoryi zostali aresztowani dyrektorowie Banku kupiectwa, między innemi, Mazurkiewicz i Zacher. W trakcie posiedzenia poseł Zagórski atakował pos. Rządа, twórcę ruchu współdzielczego w Kongresówce. Po posiedzeniu doszło do sprzeczki pomiędzy posłem Rządem a pos. Zagórskim i jak opowiadają w kuloarach, sprzeczka miała zakończyć się starciem wręcz.

Warszawa. (East Express). Biuro pras. min. spraw wojsk. komunikuje, że w Radzie nadzorczej Banku kupiectwa polskiego przedsięwzięto odpowiednie kroki celem zabezpieczenia pretensyi skarbu polskiego. „Naród" komentując tę wiadomość pisze, iż w związku z rewelacyami tego pisma, departament gospodarczy min. spraw wojsk. zamierza wycofać z banku depozyt 300 milionów marek, złożonych na dostawę ryżu. W wypłaceniu tej sumy napotkano — jak pisze „Naród" — na pewne trudności.

UREGULOWANIE SPRAWY CUDZOZIEMCÓW.

Warszawa. P. A. T. Ministerstwo spraw wewnętrznych w najbliższych dniach wniesie do Sejmu projekt ustawy, regulujący kwestye wjazdu i prawa pobytu w granicach Rzeczypospolitej polskiej cudzoziemców. W związku z tem ustawa powyższa zasadniczo reguluje kwestye dokumentów osobistych w ogólności. Przewidziana jest możność wysiedlania z państwa osób nielegalnie przekraczających granice i stosowania do winnych zarządzeń karnych.

Bliska decyzya w sprawie litewskiej.

Warszawa. (Telef. wł.). W poniedziałek wyjechała z Warszawy pozostała część komisyi do spraw litewskich na posiedzenie Ligi narodów w Paryżu, które zadecyduje o kwestyi litewskiej.

Do Warszawy przybyła we wtorek delegacya Rady miejskiej miasta Wilna z prezydentem p. Bańkowskim na czele. Ponieważ po konferencyi w Ministerstwie spraw zagranicznych delegacya uznała swój wyjazd do Paryża za zbędny, w ciągu środy będzie przyjęta przez premiera Witosa i stara się o konferencyę z przedstawicielami klubów poselskich.

O ZAPROWIANTOWANIE WILEŃSZCZYZNY

Wilno. (E. Expr.). Wychodząc z założenia, że plebiscyt nie może mieć przebiegu prawidłowego i normalnego w kraju wygłodzonym, komisya Ligi narodów pod przewodnictwem pułk. Chardigny, zwróciła się do tymcz. komisyi rządowej z propozycyą wskazania ilości produktów i artykułów żywnościowych najpierwszej potrzeby dla zaopatrzenia ludności Litwy Środkowej. Odnośne departamenty zajęte są obecnie zbieraniem danych, celem udzielenia komisyi wyczerpujących materyałów. Zdaniem tutejszych kół politycznych najwięcej pożytecznym krokiem Komisyi Ligi w tym kierunku, byłoby umożliwienie władzom polskim, przez wywarcie presyi na rząd kowieński, korzystania z linii kolejowej Wilno—Grodno, posiadającej pierwszorzędną wagę w sprawie zaopatrywania krajów w zboże i żywność.

SENSACYE LITEWSKIE.

Berlin. (East Express). Radio. Litwini szerzą pogłoski o przygotowaniach do ofenzywy polskiej w kierunkach Poniewież, miasto Szawle, Wiłkomierz, Kowno.

Dr Benesz o roli Polski w Europie.

Praga. P. A. T. (Cz. B. pras.). „Tribuna" ogłasza enuncyacyę dra Benesza po jego konferencyi z Sapiehą. Dr. Benesz omówił stosunek Rumunii do Polski, zaznaczając, że podstawą tego stosunku, jego zdaniem, jest wzajemny interes obu tych państw, odnośnie do Rosyi, przyczem podkreślił, że dotąd nie istnieje oficyalna umowa polsko-rumuńska. Współdziałanie Polski z Rumunią nie byłoby przeszkodą dla koncepcyi małej koalicyi. Polska po uregulowaniu swego życia gospodarczego, nabierze nadzwyczajnego znaczenia w Europie środkowej i na wschodzie. Kwestya porozumienia z Polską jest dziś ciężką, gdyż Polacy są niezadowoleni z rozstrzygnięcia w kwestyi Cieszyńskiego i twierdzą, że Czesi naruszyli ich interesy przez wstrzymanie dowozu materyału wojennego przez Czechosłowacyę. Dr. Benesz oświadcza w końcu: Niechaj Polacy urządzą swe stosunki jak najlepiej, my nie będziemy powiększali ich trudności. Nie będziemy się nikomu wmawiali, ale nie mamy zamiaru szkodzić nikomu.

CHORY PARLAMENT CZESKI.

Praga. P. A. T. Dzienniki czeskie konstatują, że przesilenie wewnętrzno polityczne trwa nadal. „Czeskie Słowo" pisze, że partya socyalno-demokratyczna domagać się będzie rozwiązania parlamentu. Tylko w drodze rozpisania nowych wyborów można uzdrowić chory organizm parlamentarny.

Rozruchy głodowe na Spiszu czeskim.

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro pras. donosi z Koszyc: Jak „Slovenski Vychod" donosi, przyszło wczoraj w miejscowości Kompach na Spiszu do krwawych rozruchów robotniczych z powodu sytuacyi aprowizacyjnej. Robotnicy miejscowi, rozgoryczeni przydziałem kukurudzy, zaatakowali tamtejszy urząd aprowizacyjny, przyczem przyszło do krwawych starć z żandarmeryą. W starciach tych zginął pewien inżynier i urzędnik komisaryatu, którzy starali się robotników uspokoić. Ponadto zraniono 12 robotników, z których trzech zmarło dzisiaj. Z sąsiedniej wsi nadciągnęły na pomoc walczącym robotnikom ich koledzy, zostali jednak zatrzymani przez oddziały wojskowe.

Jakie odszkodowanie mają zapłacić Niemcy?

Paryż. (East Express). „Temps" podaje wiadomość z Londynu, według której poszczególne państwa domagają się następujących odszkodowań od Niemiec: Francya 18,542.000.000 franków w walucie papierowej, Anglia 2,502.524.000 funtów szterl. oraz 7.587.832.86 franków, Włochy 33 miliardy lirów, 37 milionów franków i 128 milionów funtów szterl., Polska 23 miliardy franków w złocie, Rumunia 31 miliardów franków w złocie, Brazylia szkody poniesione w złocie 1 mil. 189 tys. funtów szterl., Belgia 32 miliardy franków belgijskich i 2 i pół miliarda franków francuskich. Portugalia, Czechosłowacya i Japonia przedstawiają żądania odszkodowań w ogólnej sumie 5 miliardów frank. w złocie.

Berlin. (E. Expr.) Konferencya rzeczoznawców niemieckich w sprawie żądań ententy trwa nadal w ministerstwie spraw zagranicznych. „Achtuhrabendblatt" stwierdza, iż zgodnie z mową Simonsa w parlamencie Rzeszy, wypełnienie żądań ententy jest dla Niemiec niemożliwe. Żądania mogą jednak służyć za podstawę do rokowań londyńskich w sprawie odszkodowań.

Czerwona statystyka.

Poldhu. (East Express). Radio. Oficyalnie donoszą z Helsingforsu na podstawie moskiewskiej gazety „Izwiestja", że rząd czerwony osiągnął rekord w ostatnich sześciu miesiącach 1920 roku, a mianowicie stłumiono 114 buntów, wykonano 4350 wyroków śmierci, uwięziono 281.940 osób.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 22 Lutego 1921 r. L. 40.

Waluty i dewizy:	oferow.	żądan.	tranzak.
Dolary St. Zj.	770·—	820·—	—·—
" kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	56·—	59·—	—·—
" belgijskie	—·—	—·—	—·—
" szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12 50	13 50	13·—
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—
" czecho-słowackie	10·—	11·—	10 50
" szwedzkie	—·—	—·—	—·—
" duńskie	—·—	—·—	—·—
" norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—
Liry włoskie	28·—	30·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
" dumskie " 100	—·—	—·—	—·—
" " " 1000	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. z. 1893	93·—	96·—	—·—
4% " " szkolne z. 1908	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	[illegible]	[illegible]	—·—
4½% " " " 1914	89·—	[illegible]	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1908	83·—	[illegible]	—·—
4% " " Lwowa	77·—	79·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	90·—	92·—	—·—
4% " " "	83·—	85·—	—·—
4% " kolej.	84·—	86·—	—·—
4½% Listy zast. Banku kraj.	102·—	104·—	180 50
4% " " "	98·—	100·—	—·—
4½% " " Banku hipot.	99·—	101·—	—·—
4% " " " 60 l	89·—	91·—	—·—
4½% " " Tow. Małopolskiego	96·—	98·—	—·—
4½% " " Ziem. Banku Kred.	94·—	96·—	—·—
4½% " " Tow. Kredyt. ziem.	103·—	105·—	—·—
4% " "	97·—	99·—	98·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy	650·—	700·—	—·—
Bank Hipoteczny	690·—	740·—	—·—
" Małopolski	790·—	800·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	710·—	775·—	730·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	290·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4300·—	4600·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Powszechny Bank Obrotowy	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank lomb. i eskontowy	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i II em.	1300·—	1400·—	1350·—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	625·—	750·—	—·—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	2100·—	2300·—	2150·—
Żegluga Polska	950·—	1050·—	950·—
Zieleniewski	—·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. Budowy Par. I. em.	5300·—	5600·—	—·—
Warszaw. Sp. akc. Bud. Par. II. em.	3000·—	3100·—	2900·—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	[illegible]	[illegible]	—·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2900·	3000·—	2950·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor" fabryka samochodów	1875·—	1975·—	—·—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	7000·—	7200·—	7100·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	5500·—	5800·—	5650·—
„[illegible]" Tow. dla [illegible]	—·—	—·—	—·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D. Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	2950·—	3150·—	3100·—
Elektrownia w Sierszy III. em.	2050·—	2250·—	2150·—
„Oikos" T. A.	—·—	—·—	—·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	1300·—	1500·—	1340·—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	2500·—	3000·—	2900·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wyrob.	3800·—	4000·—	3900·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000·—	4200·—	4100·—

KURSA.

Warszawa. P. A. T. Dnia 22 b. m. Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. tranz. 827 i pół, marki niemieckie gotówka tranz. 13.92 i pół, ruble carskie 500-tki 475, ruble dumskie 1000-czki 78.

NADESŁANE.

Korzystna okazja! 296

Poszukujemy na dogodnych warunkach ładunków zwrotnych dla naszych własnych krytych wagonów wracających w najbliższych dniach do Wiednia.

Zgłoszenia do „Polskiego Globu" Kraków, Potockiego L. 3.

Pokoju kawalerskiego

umeblowanego, o ile możności z obsługą, poszukuje młody, solidny i spokojny mężczyzna. Zgłoszenia pod Redaktor do administracyi „Głosu Narodu", ul. św. Krzyża 11.

Uniwersytety chłopskie.

Realizacya zagadnień oświaty i kultury stwarzające kapitał moralny i materyalny dla całości narodu, jest w następstwach swych tem, co stanowi jego zbiorowe zdrowie i upragniony dobrobyt. Zwracaliśmy dotąd uwagę w naszym dzienniku na potrzebę wydania dla szerokiego ogółu takiego pomnikowego dzieła, z któregoby szerokie warstwy dowiadywać się mogły, czem jest Polska, jaka w niej ludność, jakie przyrodzone skarby, i jakie obywateli wszystkich względem niej prawa i obowiązki. Że głos nasz w tej sprawie podnoszony był istotnie głosem ogółu, świadczy uchwała Sejmu, który specyalnej Komisyi porucza właśnie opracowanie i wydanie pomnikowego dzieła, którego tytuł będzie: „Nauka o Polsce“. W związku z powyższą sprawą w artykule „O polską książkę“ domagaliśmy się od ma rodzinych czynników, aby podjęły się wydawnictw takich dzieł, „które krzepią i podnoszą narodowego ducha“. W ślad za tymi postulatami, podnosząc kwestyę „bibliotek publicznych“, omawialiśmy potrzebę zakładania tychże nie tylko w miastach, ale miasteczkach i po wsiach całej Polski.

Wspominaliśmy nadto o potrzebie zakładania teatrów w Polsce, omawiając charakter tychże widowisk, a nadto domagaliśmy się reformy tak widowisk teatralnych, jakoteż i kinematograficznych w tym kierunku, aby tak jak przez książkę polską wogóle, przez odpowiednio zorganizowane „publiczne biblioteki“ oddziaływać na szeroki ogół dodatnio tak pod względem moralnym, jakoteż i szerzenia oświaty i obowiązków narodowych i obywatelskich.

Powyższe kwestye dotykały przedewszystkiem potrzeby oświaty i wniesienia kultury do miast i miasteczek naszych, mniej do środowisk wsi polskiej. W niniejszym szkicu omówić chcemy pokrótce sprawę tworzenia u nas po wsiach całej Polski Uniwersytetów chłopskich, które, obok polskiej szkoły, daly pełne uświadomienie obowiązków, prac i praw naszego chłopa.

W Danii i na półwyspie Skandynawskim „Uniwersytetom chłopskim“ w znacznej mierze zawdzięcza chłop tamtejszy swój dobrobyt, swe podniesienie moralne i kulturalne swe uświadomienie obywatelskie, a państwo siłę i znaczenie gospodarcze.

U nas niestety za czasów niewoli tego rodzaju instytucye niemożliwe były do przeprowadzenia. Atoli dziś, gdy mamy własne państwo i gdy w państwie tem procentem przeważającym jest ludność wiejska, gdy lud ten jest sam sobie gospodarzem w państwie, gdy on ma być żywicielem całego narodu, gdy ustawa rolna chłopa czyni posiadaczem największych dóbr w państwie — ziemi, — gdy on na własną piersią bronić swych włości i swojej Ojczyzny, gdy nadto ma swój własny rząd, a w nim większą część swych przedstawicieli — ten lud wiejski zatem obok praw mieć powinien wyraźne, uświadomione sobie obowiązki, które wdrożyć mu należy przez oświatę.

Czas więc wejść na drogę prac, dążących do podniesienia kultury wsi takiej, która z bogactw przyrodzonych wydobywa wszystko dla powszechnego dobra.

Chłop nasz w wielu miejscach wielkiej ojczyzny ma wiele do odrobienia. Przez Polskę przesuwały się latami nieszczęścia wojny światowej i tylu już wojen polskich, któreśmy prowadzili. Zniszczenia dobytku niezawodnie dokonały spustoszeń w ziemi, w dobytku, w inwentarzu, a przedewszystkiem w duszach ludzi, sprowadzając nędzę straszniejszą, niż materyalna, bo tę odrobić można, ale przedewszystkiem nędzę moralną, duchową, zanik głosu sumienia, i litości wobec współbraci.

Ku tej niezawodnej potrzebie odrodzenia ludu naszego i przygotowania zwłaszcza dorastającego i już dorosłego pokolenia, służyć mają obok innych czynników — Uniwersytety chłopskie, których celem właśnie jest uświadomienie ludowi nietylko jego praw w odrodzonej i wolnej Ojczyźnie, ale prac i obowiązków, jakie niewątpliwie nań w chwili obecnej spadają w większej mierze i w większej odpowiedzialności.

Te Uniwersytety chłopskie powinny być instytucyą powszechną, stałą i obowiązkową. Jest to typ zakładów naukowych, jaki spotkać można w krajach Skandynawskich *). Celem ich i zadaniem jest dawać dorosłym mężczyznom i kobietom ogólne obywatelskie wykształcenie. Słuchacz winien specyalnie poznać kraj ojczysty, jego rozwój historyczny, obecne stosunki społeczne, gospodarcze i państwowe, jego bogactwa materyalne i duchowe. Początek tego ruchu pochodzi z Danii, która w połowie XIX. w. starała się wszelkiemi siłami wzmocnić odporność kulturalną narodu, wobec niebezpiecznego położenia swego stosunku do sąsiednich Niemiec. W Szwecyi powstały te uniwersytety po wprowadzeniu nowej ordynacyi wyborczej do parlamentu w r. 1865. Wskutek tych reform znacznie się podniosło państwowe znaczenie klasy włościańskiej. Już w r. 1868 powstaje w Szwecyi pierwsza taka szkoła, pierwszy „chłopski uniwersytet“, założony w Schonen pod Vilan. Obecnie posiada Szwecya 44 takich „uniwersytetów“. Przeważna ich część ma domy własne z mieszkaniem dla nauczycieli i pewnej liczby uczniów, reszta uczniów mieszka w domostwach okolicznych. Wiele szkół posiada hale gimnastyczne, które jednocześnie służą jako miejsce zebrań ludności okolicznej. Są to przeważnie przedsiębiorstwa prywatne, popierane jednak przez państwo. Zarząd szkoły wybierany jest przez urzędy i towarzystwa, które ją utrzymują. Kierownik szkoły ma możność wykonania całej swej energii i indywidualności w prowadzeniu nauk, albowiem niema ściśle określonego planu, ani też egzaminów i świadectw szkolnych, jakoteż wstępnych egzaminów. Uczniem może być każdy od lat 18—22, byleby przedstawił świadectwo z ukończenia szkoły elementarnej. Nauczanie obejmuje 1 lub 2 kursy roczne o zupełnie różnym charakterze.

Nauczanie odbywa się przeważnie w formie popularnych wykładów, dyskusyi, czytanek, objaśnienia podręcznika, robót piśmiennych itp. Zwyczajnie na 1 kursie z ogólnej liczby godzin poświęca się 46% godzin przedmiotom ogólno kształcącym, a więc: historyi, literaturze, ekonomii, pogadankom etycznym, ustawom państwowym i gminnym, geografii, przyrodzie, hygienie, konwersacyi, śpiewom pieśni narodowych i kościelnych i zebraniom towarzyskim; zaś 54% ogólnej liczby godzin nauki poświęca się przedmiotom praktycznym i technicznym, a nadto językowi szwedzkiemu, pisaniu ćwiczeń, rachunkom, buchalteryi, kaligrafii, rysunkom, geometryi, miernictwu, niwelacyi, gospodarstwu rolnemu i slöjdowi. W plan II. kursu rocznego wchodzą przedmioty praktyczne, jak: gospodarstwo rolne, leśne, hodowla bydła itp.

W wielu szkołach kurs ten przekształcono na zimową szkołę gospodarczą specyalnie popieraną przez państwo. Istnieją bowiem Uniwersytety i dla kobiet. Od samego początku kursy dla mężczyzn były czynne tylko podczas półrocza zimowego (listopad-kwiecień). Wobec tego powstał projekt wykorzystania miesięcy letnich na kursach dla kobiet. Wykłady obejmują na tych kursach dla kobiet: język szwedzki, historyę, geografię, przyrodę, hygienę, gospodarstwo domowe, rachunki, buchalteryę, kaligrafię, śpiew, roboty ręczne i przędzenie. W wielu miejscowościach dołączono do kursów żeńskich szkołę gospodarstwa domowego, lub kurs kuchen szkolnych, sadownictwa i konserwowania owoców, różnego rodzaju robót domowych itd.

(Dokończenie nastąpi).

Władysław Koch.

*) Uwagi te opieramy na broszurze H. J. Ryglera i K. Jabłonowskiego p. t. „Szkolnictwo w Szwecyi“, wydanej nakładem Tow. Wyd. „Książka polska“ Warszawa 19 0.

WINA WÓDKI i LIKIERY oraz TOWARY KORZENNE 251
hurtowo i częściowo KAZIMIERZ OGORZAŁY
Kraków, ul. Szczepańska L. 11.

Dla Składnic i Kółek Rolniczych!
Obuwie robocze i miejskie męskie i damskie.
Chustki i Korale prawdziwe 274
poleca w wielkim wyborze
Dom Handlowy „POZNAN“
w Krakowie, ul. Krupnicza L. 12. Tel. 3157.

Najnowsze żurnale mód
na sezon wiosenny i letni 1921. już nadeszły do firmy
M. LANDAU, Kraków, św. Krzyża 5.
Sprzedaż częściowa i hurtowna. — Tamże manekiny krawieckie. 279

„PEZET“ POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE S.A.
Filia KRAKOW
zakupuje wszelkie materyały w większych ilościach jak: wapno, gips, cegłę, dachówkę, blachę, gwoździe, drzewo budulcowe, tarte i okrągłe, posadzki dębowe i kamionkowe it. d.
Kraków, ul. Floryańska L. 32.

Do sprzedania:
Dwie Kasy ogniotrwałe, duża i mała i
Rogi jelenie ładne. 272
Dom Handlowy „POZNAŃ“
w Krakowie, ul. Krupnicza L. 12. Tel. 3157.

WINA owocowe, słodkie i wytrawne
w beczkach poleca 248
Hurtownia Chrześcijańskiej Spółki Handlowej
Kraków, ul. Jagiellońska 9.

ZORGANIZOWANE
Krakowskie pralnie bielizny
zawiadamiają P. T. Publiczność
że ustaliły z dniem 21 lutego 1921 ceny za pranie i prasowanie bielizny następująco:
Kołnierze Mk 8·—, mankiety Mk 14·—, półkoszulki Mk 14, koszula dzienna bez mankietów Mk 25·—, koszula dzienna z mankietami Mk 30·—, kalesony Mk 14·—, koszula nocna Mk 18·—, koszula dzienna damska Mk 18·—, koszula damska nocna Mk 20·—, majtki Mk 16·—, chusteczka Mk 3·—, poszewka mała Mk 8·—, poszewka z poduszki Mk 12·—, poszwa Mk 24·—, prześcieradło Mk 15·—, prześcieradło z kołdry Mk 22·—, ręcznik Mk 6·—, ręcznik włochaty Mk 10·—, skarpetki Mk 5·—, pończochy Mk 10·—.
Ceny za bieliznę luksusową nie są objęte cennikiem.

ul. Sławkowska L. 16, I piętro
„Wytwórnia i składnica ubiorów“
Spółka z ogran. odpow.
zakupiła większą ilość gotowych
ubrań męskich
wiedeńskiego wyrobu i sprzedaje póki zapas starczy po najniższych cenach a mianowicie
ubrania marynarkowe od 4500 M
płaszcz Raglany „ 5500 „
paletoty zimowe „ 7000 „
Własny warsztat na miejscu. 131
ul. Sławkowska L. 16, I piętro

MAPA POLSKI
z granicami po traktacie w Rydze, z Litwą środkową
opracował STANISŁAW MAX
wydanie piąte
DO BIURI — DO SZKÓŁ!
NAKŁAD M. ARCTA
WARSZAWA — POZNAŃ
ŁÓDŹ — LUBLIN — WILNO
Cena z dod. droż. Mk 90·—
pocztą za zalicz. Mk 95·—. 96
ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH W CAŁEJ POLSCE

Założyciele Spółki Akcyjnej
pod firmą:
Zakłady Wydawnicze i Przemysłowe
„RYNGRAF“
zapraszają P. P. Akcyonaryuszów na
ORGANIZACYJNE
ZEBRANIE SPÓŁKI
mające się odbyć w dniu 5 marca r. b. o godz. 6-ej popoł. w lokalu Banku Narodowego w Warszawie przy ulicy Brackiej Nr. 1.
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i asesorów.
3. Sprawozdanie Założycieli i udzielenie im absolutorjum.
4. Ukonstytuowanie Spółki Akcyjnej pod firmą: Zakłady wydawnicze i przemysłowe „Ryngraf“.
5. Przejęcie od założycieli ruchomego i nieruchomego majątku i kupno tegoż.
6. Kupno i obciążenie nieruchomego majątku Spółki Akcyjnej.
7. Powiększenie kapitału zakładowego i ustanowienie warunków subskrypcyjnych.
8. Zmiany statutu.
9. Określenie ilości członków Zarządu.
10. Określenie wynagrodzenia członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisyi Rewizyjnej.
11. Wybór członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisyi Rewizyjnej.
12. Wolne wnioski. 263

Rozprawa ofertowa
na przeróbkę z dostarczonego materjału: 287
1) około 15.000 par oficerskich trzewików chromowych,
2) większej ilości lepszej bielizny typu wojskowego,
3) większej ilości czapek wojskowych.
Szczegółowe oferty należy składać w Głównej Składnicy Kooperatyw Wojskowych w Warszawie, Nalewki 2-a, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

Realność
z niedokończonym domem i ogródkiem blisko tramwaju do sprzedania. Wiadomość: Aleja Mickiewicza 58, I. p. od 2—3. 280

Kamienie młyńskie
po cenach konkurencyjnych
oraz wszelkie 180
Maszyny młynarskie,
Turbiny, Motory poleca
„Pilot“ Lwów, Batorego 4.

Skład kołder K. Sulikowskiego
Kraków, Grodzka 39.
poleca kołdry gotowe i według zamówień 271

„Rozwiń twe skrzydła“...
i
„Białą drogą od lasu“
dwie pieśni na chór mieszany kompozycji Ks. A. NODZYŃSKIEGO, do słów K. SŁAWOSZEWSKIEJ
dołączy Abonentom bezpłatnie miesięcznik
MUZYKA i ŚPIEW Nr. 16.
Przedpłata roczna Mp. 120·—.
Admin. i Redakcja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH
W. PIETRUSZKI
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7.
MA ZASZCZYT ZAWIADOMIĆ, ŻE OTWORZYŁ
DZIAŁ DLA PANOW
WYKONANIE WZOROWE I PUNKTUALNE
DOBOROWE MATERYAŁY NA SKŁADZIE.
286/96

ALBIN JAWORSKI
(przedtem W. Kosydarski)
HANDEL NACZYŃ KUCHENNYCH
oraz
artykułów dla gospodarstwa domowego
Kraków, Rynek gł. L. 24.
Kompletne wyprawy kuchenne.
Wieszadła stojące.
Naczynia emaliowane aluminiowe i porcelanowe.
Wyroby drzewne jako to: Wałki i stolnice do ciasta. — Pałki i deski do mięsa. — Wieszadełka do ściereczek. Kompletne łyżniki
Lampy kuchenne i stołowe Nr. 5", 8", 11", 15", 20". Szkiełka i knoty do tychże.
Lodownie pokojowe.
Latarnie stajenne, pokojowe, ręczne i słupowe.
Wanny i nasiadówki cynkowe.
Banjaki i balie cynkowe do prania bielizny.
Bańki na mleko. — Skopce cynowane i Centryfugi.
Hurtowna i częściowa sprzedaż 3044
dla Kółek i Składnic Rolniczych.
Oferty na żądanie. — Wysyłka na prowincyę odwrotnie.

NAWOZY SZTUCZNE
dostarcza Firma
OLGA KRZESNIOWSKA
Libiąż, Małopolska. 217

Obrazy do kościołów i mieszkań
Figury, feretrony. Papiery listowe i kancelaryjne. Torebki i portfele skórkowe. Oprawy obrazów w ramy poleca 259
Stanisław Rąb, Kraków, Sławkowska 4

Ogłoszenie!
We czwartek t. j. dnia 10 marca 1921 r. odbędzie się w Żmigrodzie w lokalu własnym o godz. 2 po południu
WALNE ZGROMADZENIE
Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Żmigrodzie
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1920.
3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek co do udzielenia Zarządowi absolutorym.
4) Rozdział czystego zysku z r. 1920.
5) Zatwierdzenie wyboru 3 zastępców Dyrekcyi.
6) Wybór czterech członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
7) Wybór Komisyi rewizyjnej.
8) Wniosek Rady nadzorczej o podniesienie udziału do kwoty 200 Marek.
Gdyby się nie zebrała o godz. 2-giej odpowiednia ilość członków, powyższe zgromadzenie odbędzie się w myśl § 20 statutu o godz. 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym. Na Walne zgromadzenie mają wstęp członkowie, którzy wpłacili 50 Marek udziału.
Żmigród, dnia 10 lutego 1921.
Sekretarz: Jan Stanek.
Prezes: Władysław hr. Potulicki.

P. REPETOWSKI
INTROLIGATORNIA MASZYNOWA
Kraków, św. Tomasza 32. 183
Podejmuje się wszelkich robót w ten zakres wchodzących tak pojedynczych jak hurtownych.

Ważne P. T. Rolnicy!
Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów
najwyższy czas zamawiać obecnie
pod zasiewy wiosenne i je ienne z braku innych nawozów by takowe na czasie otrzymać,
KAINIT, SOLE POTASOWE
wysoko procentowe, 48
GIPS NAWOZOWY
bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby.
Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku
MATERYAŁY BUDOWLANE:
wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa „ASBIT“ i t. p.
wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.
Koniczynę czerwoną, tymotkę i inne nasiona częściowo z szybką dostawą poleca protokołowana firma:
JAN BODUCH
Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych,
Żywiec, Rynek 22, obok kość. far.

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

Nakładem Polskiej Spółki prasowej. Stow. zarej. z ogr. odpow. w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka